Nr. 171 (z dod. por.). Dnia 22 czerwca. Sroda. Dnia 10 (22) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Ostatni dzień oktawy odpustowego nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała, przypadający w dniu jutrzejszym, obchodzony będzie we wszystkich kościołach tutejszych solennem nabożeństwem, zakończonem nieszporami. Procesje na zewnątrz, a o godzinie 5½ po południu wyjdą z kościołów:

Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickiego) do ołtarzów na Lesznie—i

św. Trójcy (po-trynitarskiego) do ołtarzów na Solcu i na ulicy Jerozolimskiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francuzka izba deputowanych wybrała wydział, złożony z jedenastu członków, który przedstawić ma izbie do ustawodawczego załatwienia projekt rewizji prawa prasowego we Francji, złożony parlamentowi przez ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Zmiany, proponowane w ustawie, obowiązującej obecnie, tak się przedstawiają:

1) Podwyższenie kary za przewidziane w art. 23 przestępstwa, jakoto: zachęcanie do mordu, rabunku i podpalenia, lub też na zachęcanie do popełnienia tych przestępstw za pomocą dynamitu. 2) Podwyższenie kary za podżeganie żołnierzy do nieposłuszeństwa. Wreszcie wszystkie, w art. 23 ustawy prasowej przewidziane przestępstwa w druku powinny być karane doraźnie konfiskatą pisma drukowanego i wstępnem więzieniem śledzczem osób obwinionych lub podejrzanych. Surowość kar naznaczonych kontrastuje bardzo jaskrawo ze stosunkową łagodnością dotychczasowych, a prewencyjne więzienie śledzcze stanowi w republikańskiej Francji, która cieszyła się dotąd nieograniczoną nieomal bezkarnością w rzeczach swobody prasowej, nowość, która znajdzie sporo przeciwników w izbie.

W łonie komisji znalazło się czterech bezwzględnych przeciwników projektu rządowego; są nimi deputowani: hr. Douville Maillefeu, Armand Desprès, Tony Révillon i Paweł Domner. Siedmiu natomiast komisarzy, wobec wiosennej *razzii* dynamitowej, która wstrząsnęła w Paryżu posadami porządku społecznego i obaliła wszelkie nieomal rękojmie bezpieczeństwa osobistego, oświadcza się za rewizją ustawy prasowej w duchu przez rząd wskazanym. Są to: Cezar Duval, Chavoix, Audiffred, Million, Józef Reinach, Lasserre i Royer. Reinach żąda wszelako, aby konfiskata i więzienie śledzcze stosowanem było tylko do przestępstw, wymierzonych przeciw bezpieczeństwu państwa. Chavoix proponuje dalsze jeszcze obostrzenia ustawy prasowej z r. 1881-go. W *couloirach* izby nie liczą na przyjęcie ustawy i dziś już przewidują albo ustąpienie ministra sprawiedliwości, p. Ricarda, albo cofnięcie projektu.

Paraliż serca porwał w ubiegły czwartek jednego z rejentów serbskich, jenerała Kostę Proticza, męża w Serbji niewątpliwie zasłużonego zarówno na polu walki orężnej, jak życia politycznego. Zwłoki jego, sprowadzone z Brestowackiej Banji do Belgradu, złożono w grobie wśród objawów powszechnej czci i żałoby. Za trumną szedł król w otoczeniu rejentów, ministrów, rady stanu i przedstawicieli wszelkich władz cywilnych i wojskowych; grzmiały działa, gdy jenerała spuszczano do mogiły. Teraz nasuwa się pytanie, kto ma Proticza zastąpić w łonie trójgłowej rejencji?

Stronnictwo radykalne, wodzące dzisiaj rej w Serbji, utrzymuje, że ono i tylko ono ma prawo delegowania swojego męża stanu do owej panującej trójcy. Jeżeli zważymy, że pomiędzy tymi, którzy panują w Serbji, to jest rejentami, a tymi, którzy rządzą, to jest ministrami i skupczyną, wytworzyły się głębokie różnice zdań, stopniujące się nieomal do osobistej nienawiści, to trudnem byłoby wyobrazić sobie harmonijne współżycie w owym trojstym areopagu rejencyjnym obu głównych wyobrazicieli pokłóconych z sobą kierunków politycznych: Joana Risticza i Mikołaja Pasicza.

Pasicz zawiele ma barwy politycznej, zawiele wyrazistości stronniczej, aby mógł w tem spokojnem i poważnem ciele, któremu roznamiętniać się ani żywiej gestykulować nie wolno, znaleźć się na swojem miejscu. Tak uważają ci nawet, którzy stoją w Serbji pod sztandarem Pasicza, i nie chcą, aby energiczny ten szermierz idei radykalnych, który ma jeszcze tak wiele do zrobienia w interesie stronnictwa, ubezwładniał się przedwcześnie w roli kontemplacyjnego rejenta państwa.

Prawdopodobnie skutkiem tych uwag, nasuwających się każdemu w Serbji, poruszono w ostatnich dniach kandydaturę neutralną poważnego a spokojnego prof. Dokicza, który nie stoi na czele żadnego stronnictwa wojującego i nie wnosiłby z sobą na urząd rejenta interesów wyłącznych tej lub owej grupy w skupczynie.

Wczoraj zgromadził się w Chicago konwent demokratycznych stanów Unji amerykańskiej, celem zamianowania swoich kandydatów na urzędy: prezydenta i wiceprezydenta. Konwent liczy 898 delegatów; ponieważ do nominacji kandydata potrzeba $^2/_3$ głosów, musi tenże otrzymać co najmniej 599 wotów dla siebie przychylnych. *Times* oblicza siły kandydatów w sposób następujący: Cleveland 456, Hill 154 (w tej liczbie 72 głosy ze stanu nowojorskiego), Palmer (Illinois) 48, Campbell (Ohio) 46,

W dolinie Rodanu.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

(Dokończenie.)

Tarascon 13-go maja.

Samo południe. Słońce smali jak ogniem. Promienie, odbite od białości, żółtości i szarości ulic i domów, oślepiają. Senna cisza leży dokoła. Wiatr zrywa się od czasu do czasu i niesie olbrzymie tumany białego kurzu, zasypując niemi drzewa, krzewy nieliczne, werendy kawiarń, tak że wszystko dokoła, nie wyłączając rzadkich przechodniów, pokryte grubą warstwą kredowego kurzu, z którego otrzepać się trudno. Z paska wązkiego cieniu, leżącego u domów samych, aż strach wysunąć się na środek ulicy, w słoneczną tę spiekotę. Osłoniwszy oczy ciemnemi szkłami a siebie parasolem, suniemy się naprzód. Hen, na placyku odezwało się właśnie przeciągłe dzwonienie. To restauracje hotelowe wzywają na śniadanie.

W sali prawie ciemno zupełnie; w dzień słoneczny nikomu się tu nie śni okiennic żaluzjowych odmykać. Kilka osób z „wykwintniejszego" taraskońskiego towarzystwa już zasiadło przy stolikach. Kuchnia *pur sang* — prowancka. Warto doprawdy jej się przypatrzyć.

Oto właśnie opodal, tęgi, pyszny taraskończyk, osobistość widocznie znana i poważana, bo ściskał się z gospodarzem i dobrotliwie przyjmował ukłony unizone garsona, zabrał się do śniadania. *Hors-d'oeuvres:* rzodkiewki, *surowy* bób w strączkach i *surowe* karczochy! Nalewa się na talerz nieco octu i oliwy, macza się w tem surowy bób i listki surowych karczochów i—smacznego apetytu! Po tych specjałach, szklanka wody mineralnej, bardzo w całej Francji wziętej (St. Galmier). Dopiero następuje czysto południowo-francuzki smakołyk: tak zwana *bouilabesse*. Na półmisku kawałki ryby gotowanej w szafranowej podlewie, z pieprzem, a następnie duszonej w oliwie zaprawionej czosnkiem, do tego sos bardzo płynny, tak pachnący, że trudno nawet skombinować, jakie doń wchodzą zaprawy, a w sosie tym pływające kawałki bułki; tą tłustą niezmiernie, wonną i silnie korzenną cieczą zalewa się rybę szafranowaną i czosnkowaną i—znów smacznego apetytu! W Bearnie narodową potrawą jest t. zw. *garbure*, zupa gęsta z kapusty, rodzaj naszego kapuśniaku, z dodatkiem kaczki, na kawałki krojonej. Niesmaczna, bo strasznie tłusta, ale możliwa. Do *bouilabesse'y* nie tak łatwo przywyknąć. Po niej już—picie wina. Butelka *Château-du-Pape* (Avignon w sąsiedztwie) wystarczy. Następnie barania z kaparami. Potem jeszcze jakie mięso i—szparagi *na zimno* znów do octu i oliwy, które zapija się—wodą. Śniadanie kończy deser. Na rodzaju bardzo dobrych „albertów" czytam napis, wycisnięty na każdym suchareczku: *Le Franco-russe*. Wyrabia te smakołyki „narodowe" p. H. Prunet w Marsylji. W Tarasconie figurują one codzień u stołu.

Zacny taraskończyk spożył od *a* do *z* całe menu, wypił butelkę wody mineralnej, butelkę wina, pochłonął całą ogromną bułkę, może z łokieć długości mającą a cali ze trzy szerokości, zakąsił pomarańczą, talerzem poziomek z mlekiem i nie odsapnąwszy nawet po takiem *hygjenicznem* śniadaniu, powędrował—do kawiarni.

Do kawiarni rozumie się pana Viaud'a.

Trzy są bowiem główne *café* w Tarasconie, a każdy ma swoją publiczność. Wojskowi (200 ludzi garnizonu) uczęszczają do *Café de l'Univers*, stan średni miejskiej ludności do *Café du commerce*, a zaś *les notabilités de la ville* do *Café Viaud*.

Wszystkie trzy kawiarnie, jak i kilka mniejszych, przy „Promenadzie".

Godzina to właśnie nieodzownej, dla każdego francuza najmilszej siesty: między 2-gą a 4-tą po południu. Godzina to „partyjki" w kawiarni, gawędki ze znajomymi i trawienia; godzina to wreszcie ulubionego „absyntu".

W *Café Viaud* płótno żaglowe rozpięte stanowi sufit werendy, szereg jakichś krzewów, w beczkach rosnących, jej ściany. Jedna sala i jeden garson. Najwykwintniejsze towarzystwo taraskońskie w komplecie. Przy jednym stoliku kilku panów gra w domino; przy innym ciągnie się długa partyjka—*lotto*. Kolejno partnerzy wyciągają numery, znacząc je na swoich tabliczkach. Gra zdaje się wielce zabawiać towarzystwo. Ichmościów kilku przysiadło się do zamaszystego jakiegoś pana, żywo opowiadającego, sadzącego szerokiemi gestami. Miałżeby to być Tartarin *redivivus?* Czyżby i ten wybierał się na lwy i tygrysy!... Twarze wszystkie ogorzałe, postaci tęgie, ruchy żywe, słowa głośne. W rękach najczęściej: *Le petit Marseillais*, albo *Le Provençal*, albo *Le Méridional*. Jest też i organ miejscowy; wychodzi trzy razy na tydzień, ale nikt się z nim nie liczy.

Na „Promenadzie" cisza wielka. Pusto. Słońce dopieka. Po kawiarniach tylko widać trochę ludzi. Od czasu do czasu ulicą od Rodanu wwala się potężny tuman kurzawy i „Promenadą" przelatuje mimo nas.

— *C'est le mistral, n'est-ce-pas?*—pytam rozwalonego na krzesełku garsona, co za pan-brat ze wszystkimi tu być się zdaje.

— *Mais oui, monsieur*—odpowiada mi z pewną dumą—on tu dmie przez rok cały silniej lub słabiej. Oho—dodaje—to nasz dobrodziej; wywiewa nam z miasta całe złe powietrze. Dzięki mistralowi, nie mieliśmy tu żadnej epidemji... A wreszcie, o! jak dobrze robi taki wietrzyk!...

I garson mój wystawia się cały na nowy prąd wiatru, co wpada właśnie pod werendę, wydyma płótno u góry, gdyby żagiel jaki, chybota krzewami w beczkach, zrywa z głowy kapelusze, zasypuje szklanki nam białą kurzawą.

Gray (Indiana) 30, Bojes (Jowa) 26, Gorman (Maryland) 22, Carlisle (Kentucky) 26, a dziewięćdziesiąt głosów nieznanych. Ponieważ Cleveland ma ogromną stosunkowo większość głosów za sobą, niepodobna wątpić, że kandydatura jego zwycięży przy drugiem głosowaniu; przyjaciele jego dzisiaj są już pewni, że stany Indiana i Ohio, wysuwający swoich kandydatów w osobach Graya i Campbella, widząc słabe widoki tychże, dadzą ostatecznie swoje głosy mężowi, który raz już na urzędzie prezydenta Unji oddał krajowi uznane powszechnie usługi. *Br. Z.*

Wyścigi carskosielskie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 19-go czerwca.

Ulewa nocy przedwyścigowej i ustawiczne deszcze przez ostatnie dni przygotowały tor błotnisty i grząski. Wprawdzie deszcz podczas wyścigów nie padał, ale niebo było chmurne, a termometr nie wskazywał więcej po nad dziewięć stopni ciepła; okoliczności te nie przyczyniły się do rozweselenia dosyć licznie zebranej publiczności.

Dzień też przeszedłby ponuro, gdyby nie niespodzianki, któremi raczył grających totalizator. Prawdziwi amatorowie sportu rozruszali się również, śledząc, o ile zmieniała się szybkość biegunów w stosunku do ich budowy i wagi jeźdźców.

Pierwszy bieg z płotami, o nagrodę 300 rs., dla koni czteroletnich i starszych, nie wzbudził zajęcia. Na dwuwiorstowym dystansie ścigały się: „Rognieda" Lisaniewicza pod właścicielem, „Patti" Michajłowa pod p. Markozowem, „Mars" barona Stromberga pod właścicielem i „Eclair" Kelterborna pod właścicielem.

„Rognieda" wygrała ten bieg z łatwością w 3 m. 19 s. Drugi przyszedł na jedną długość „Mars", trzeci daleko „Eclair" i ostatnia „Patti".

Bieg płaski dla koni czterolatków i starszych, o nagrodę 300 rs., na dystans dwóch wiorst. Zapisane były: „Rognieda" Lisaniewicza, „Eklips" Mieszkowa, „Kitti 2-ga" Nosowicza, „Plaisir" von Blocka i „Radegast" Wargunina. Sądziliśmy, że p. Lisaniewicz nie będzie jechał powtórnie na koniu zmęczonym z powodu ciężkiego gruntu, stało się jednak inaczej, a najlepiej wyszedł na tem „Plaisir", bo, gdy „Rognieda" w walce z „Radegastem wyczerpała się zupełnie, męcząc również współzawodnika, p. Assmut wysunął się na czoło i z łatwością bieg wygrał. „Radegast" przyszedł drugi, „Rognieda zaś trzecia. Kapryśna „Kitti 2-ga" pod p. Nosowiczem trzymała się od początku do końca ostatnia. Totalizator płacił po 217 rs. za 10.

Steeple-chase, o nagrodę 800 rs., dla koni czteroletnich i starszych, na dystans dwuwiorstowy, zapowiadał się bardzo zajmująco, ze względu na zapaśników. Stanęli do walki zasłużeni na polu tutejszem weterani: „Général" barona von Willebrandta i „Korszun" Winogradzkiego, niedawno zwycięzki „Mister-Grey" Mamontowa, „Good-Boy" Michajłowa i mało znany „Tuman" Lisaniewicza.

Nowa niespodzianka dla graczów: „Tuman" przychodzi pierwszy, bijąc z łatwością „Générala", ten zaś dopiero na *finishu* odbija drugą nagrodę od „Mister-Greya". „Korszun" zostaje czwarty.

Totalizator płaci 120 rs. za 10.

Bieg płaski dla trzylatków i starszych koni, na dystansie dwuwiorstowym, odznaczył się pięknym *finishem* p. Nosowicza na „Concette", wygrał nim nagrodę wynoszącą 200 rs. „Strażak" pod p. Sziszkinem przyszedł drugi, „Złota" pod bar. Strombergiem trzecia, „Lady Mary" pod Mamontowem, „Bergère" pod Pawłowem, „Debora" pod Markosowem i „Pretor" pod Assmuthem zostały bez miejsca.

Steeple-chase dla koni 4-letnich i starszych, które nie wzięły pierwszych nagród na *steeple-chasach* w r. 1892. Dystans 2½ wiorsty. O nagrodę, wynoszącą rs. 500, ubiegali się trzej najlepsi jeźdźcy na przeszkody: p. Nosowicz na „Kadecie", bar. Stromberg na „Czardaszu" i p. Wierowkin na „Nizamie". Poprowadził „Kadet" w bardzo wolnem tempie i przyszedł pierwszy w 4 m. 23 sek., drugi był „Czardasz", trzeci „Nizam".

Bieg z płotami dla koni 3-letnich i starszych o nagrodę rs. 250, dystans 2 wiorsty. Ścigały się: „Edda" Mieszkowa pod p. Zabotkinem, „Cerera" Nosowicza pod właścicielem, „Renons" p. Pietriczenki pod właścicielem i „Aspazia" Markozowa pod właścicielem. Pierwsza dobiegła „Aspazia", „Cerera" na *finishu* zabrała „Renonsowi" drugie miejsce.

Steeple-chase o rs. 300 na dystans 2 wiorst wygrała zgrabnym *finishem* „Rubia" szkoły oficerskiej kawalerji pod p. Pawłowem. Drugim był faworyt graczów „Murłyna" p. Pietriczenki pod właścicielem, trzecią „Afra" bar. Stromberga, czwartą „Fides" von Blocka pod p. Assmuthem.

Sędziami byli: książę Wasilczikow i p. Wachter, na starcie pp.: Mieszkow i baron Willebrandt.

Złe humory zgranej publiczności podsycał deszczyk podczas powrotu; sprzeczki w wagonach o otwieranie okien pozostały dla ponurych graczów jedynym upustem niezadowolenia z niefortunnego rezultatu dnia dzisiejszego.

Następne wyścigi w środę, dnia 22-go czerwca.

R. S.

Bismark w Dreznie.

Wyznać należy, iż przyjęcie, jakiego w przejeździe na ślub syna swego doznał Bismark w Dreznie, niejedną gorzką pigułkę osłodzić było w stanie, niejedno wymazać z duszy przykre wspomnienie.

Stolica Saksonji po królewsku przyjęła honorowego obywatela swego, dając w całej pełni wyraz bezmiernej wdzięczności, jaką Niemcy za dzieło zjednoczenia ich przechowują w sercach dla osoby żelaznego kanclerza.

Dekoracja miasta.

Na wieść o przejeździe księcia, jakby pod działaniem różczki czarodziejskiej, Drezno od pierwszego do ostatniego wystroiło się domu. Ginęły wprost domy pod flagami o barwach saskich i niemieckich, dzielnica miasta, zamieszkała przez anglików i amerykanów, wywiesiła flagi własnej barwy, nie brakło również flag pruskich, bawarskich i innych.

Najwspanialej oczywiście ozdobiono ulice, któremi przejeżdżać miał książę, a mianowicie drogę, wiodącą z dworca lipskiego na czeski. Na końcach ulic bramy trjumfalne, olbrzymie dekoracje herbowe, tu i owdzie transparenty, powitalnemi pokryte napisami, między któremi nie brakło i ulubionego frazesu: „My, niemcy, lękamy się Boga, ale nikogo więcej na świecie". Przed hotelem Francuzkim błyszczał transparent, zaopatrzony w siatkę, z której za zbliżeniem się pojazdu księcia ulewa spadła kwiatów. Wzdłuż głównej ulicy ustawiono 76 strojnych zielonością, kwiatami i flagami masztów. Okna, balkony ubrano dywanami, makatami i światłem elektrycznem.

Już z południa ulice miasta wypełniać się jęły świątecznie nastrojoną ludnością. Tłumy z każdą chwilą wzrastały, aż takiej dorosły liczby, iż wszelka cyrkulacja stała się niemożliwą. Na kilka godzin przed przejazdem zajęto okna i trybuny, około godz. 8-ej spostrzegałeś już tylko czerń nieprzejrzaną, morze głów; na dworcu lipskim, a szczególniej naprzeciw pawilonu królewskiego, ani szpilki nie wcisnąć

Przyjazd księcia.

Tymczasem w pawilonie królewskim na dworcu zebrała się deputacja rady i przedstawicieli miasta z nadburmistrzem, drem Stüblem, i tajnym radzcą nadwornym, Ackermanem na czele.

Z góry przewidywano, iż pociąg pośpieszny, wiozący księztwo z Berlina, z powodu przyjęć, urządzanych na bocznych stacjach, spóźni się znacznie z nadejściem do Drezna. To też tłumy czekały cierpliwie. Dopiero gdy zapowiedziano sygnałami zbliżający się pociąg, ruch powstał wśród publiczności, a gdy po zatrzymaniu się go na peronie zawołano: „Oto on, on, Bismark nasz!", huraganem podniesiono okrzyk powitalny, którego echo, niby grzmot, przebiegło ponad miastem.

Elastycznym, pewnym krokiem opuścił Bismark wagon salonowy, ku któremu podążyli: nadburmistrz i radzca Ackermann. Młoda dama, panna Baumgartenn Crusius, podała księciu bukiet, wzamian za co otrzymała od niego pocałunek w czoło.

Książę wyglądał doskonale, serdeczne przyjęcie widocznie cieszyło go niezmiernie. Wyprostowany skierował się ku pawilonowi królewskiemu, dziękując na prawo i lewo publiczności, nieustannie na cześć jego wznoszącej okrzyki. Księżnę prowadził dr. Schweninger, zamykał zaś pochód dr. Chrysander.

Powitanie przez radę.

W pawilonie królewskim, w strojach paradnych, z urzędowemi łańcuchami na szyjach, oczekiwała księcia deputacja rady i miasta.

Z chwilą pojawienia się Bismarka wystąpił z mową dr. Stübel.

Zauważył on, iż Drezno po raz pierwszy od czasu udzielenia mu honorowego obywatelstwa, t. j. od r. 1871-go, zaszczyt ma przyjmowania księcia w murach swoich. Mówił dalej o niewygasłej dla niego wdzięczności w sercu każdego niemca, podnosił jego zasługi, wreszcie zakończył komplementem, zwróconym ku osobie księżnej.

Książę odpowiedział wzruszony, iż wielką przywiązuje wagę do zaszczytu, jakim, czyniąc go honorowym obywatelem swoim, odznaczyło go miasto tej doniosłości, co Drezno. Dziękował za serdeczne przyjęcie, które mu niejedną gorzką pigułkę, połkniętą na stare lata, sowicie wynagradza. Zaręczył na zakończenie, iż jakkolwiek czynnie prowadzić jej nie może, to przecież żywo zajmuje się polityką Niemiec i śledzi ją bacznie, bo ponad powodzenie ojczyzny żadnych innych nie ma interesów.

Z kolei nadburmistrz przedstawiał księciu członków deputacji, których powitawszy i po zamianie kilku słów przyjaznych z tym i owym, skierował się książę ku wyjściu.

Gdy się pojawił w drzwiach, prowadzących na ulicę, przyjęto go grzmotem wiwatów, była nawet chwila, iż tłum zamierzał wyprządz konie z pojazdu, do wykonania jednak zamiaru tego nie przyszło. Książę wraz z żoną zajął miejsce w pierwszym ekwipażu, do drugiego wsiedli lekarze Schweninger i Chryzander i wśród nieustających na chwilę okrzyków publiczności, zalanych światłem ulicami ruszono do hotelu Belle-vue, gdzie przygotowano dla niezwyczajnych gości apartamenty.

Powitanie komitetu.

U bram zarzuconego literalnie kwiatami hotelu witał księztwo dyrektor zakładu wraz z jego zarządem i poprowadził dostojnych gości na górę, gdzie w jednym z salonów zgromadzili się członkowie komitetu urządzającego przyjęcie.

Tu przemówił do księcia radzca dworu dr. Osterloh, o którego już na dworcu dopytywał się Bismark. Mowa powitalna obracała się, jak się tego spodziewać należało około zjednoczenia Niemiec i zasługi w sprawie tej Bismarka. Mówca nazwał księcia genjalnym budowniczym

---

Ciekawość zajrzeć, co się też o tej porze właśnie dzieje na innych ulicach. Przechodzę miasto z końca w koniec. Jak wymarło. Okiennice zamknięte; sklepiki nieliczne pozamykane; wielkie, ciche cienie leżą pod domami, a wielkie, gorące smugi światła środkiem wązkich uliczek. Na placyku, gdzieś na skrzyżowaniu dwóch ulic, rozwieszona na sznurach szeleści bielizna, świeżo prana; osiołek wałęsa się po placyku i skubie trawę, wyrastającą z pomiędzy bruków. Wysoko nademną jasne, błękitne, bez chmurki żadnej niebo...

Wieczorem dopiero, przed samą godziną obiadową, około siódmej ożywia się znów miasteczko. Wylega osób sporo na „Promenadę" i rozsiada się po ławkach. Wtedy pod platanami przeciągają parami, czasem po kilka, wziąwszy się pod rękę, taraskońskie damy. Mieszczaneczki to tutejsze w charakterystycznych swoich wstęgach na głowie. Śliczny typ kobiecy, o regularnym profilu i pięknych oczach. Wszak to Arles niedaleko, a Arles najsłuszniej w świecie słynie z najładniejszych na Francję całą kobiet. I wogóle przyznać trzeba, że czem jak czem, ale pięknemi kobietami południe Francji poszczycić się może.

Słońce schodzi coraz niżej; już tylko gdzieniegdzie kładzie jasną plamę na płaskie dachy i wierzchołki kominów wyzłaca. Ostrożnie, powoli rozchylają się tu i owdzie żaluzje; coraz więcej osób wylega na ulice; przed domy wynoszą krzesła i rodziny całe rozsiadają się u progu, gawędząc ze sobą głośno—przez ulicę. Tarascon używa najmilszej dnia pory: oddycha.

Jegomość jakiś, poważnej tuszy, wyjeżdża poważnie, zataczając się nieco na welocypedzie, na sam środek „Promenady". Przyjmują go powszechne wiwaty. To nasz znany radzca miejski i właściciel pierwszego w mieście sklepu kolonjalnego egzercytuje się na stalowym swym rumaku. Ten i ów wysuwa się z kawiarni, aby zobaczyć, jak się też dzisiejsza próba panu radzcy powiedzie. Przystają ludziska i pokazują sobie jeźdzca palcami. Pan radzca tymczasem zatoczył się silniej, zachwiał—i leży już oto tam na ziemi przed apteką, a kurz dokoła trzepocącego się wzbija gęstym tumanem. Dopiero śmiech... kumoszki aż biorą się za boki, a garson z kawiarni pędzi na ratunek; kilku uliczników wrzeszczy w niebogłosy.

Radzca dźwignął się przy pomocy nadbiegłych znajomych; prowadzą go pod ramię do domu. Toż dopiero gawęd będzie co niemiara i dziś i jutro jeszcze!

Powoli zaczynają światła błyskać w oknach. Godzina obiadowa. Znów coraz puściej w coraz ciemniejszych ulicach. Wiatr przycichł. W białą ulicę wychodzę, hen, na most rodański. Wielka, majestatyczna rzeka toczy się podemną. Na przeciwległym brzegu z cieniów nocnych wybłyskują światełka Beaucaire'u i na tle nieba stoi czarna sylweta tamtejszego zamku.

Przechodzień jakiś drepce szybkim krokiem po moście; zapóźnił się widocznie i tam gdzieś w wązkiej uliczce Tarasconu, w białym domku o zielonych okiennicach, czekają nań niecierpliwie z obiadem żona i dzieci.

Zawracam i idę w ślad za nim—i mam przez chwilę wrażenie, jakbym ja sam do domu śpieszył, jakbym i ja za chwilę ze „swoimi" miał się witać.

A gdy u zejścia z mostu, na skrzyżowaniu ulic, rozstać się nam przychodzi, patrzę długo, długo za nim, za tym nieznajomym, śpieszącym się jegomością i—zazdroszczę mu... czego?—z pewnością nie współobywatelstwa z Tartarinem, nie zniżonego podatku rogatkowego, nie dwakroć dziennie polewanych ulic, nie *bouilabaisse'y*, ani nawet tradycyjnych, lubych każdemu taraskończykowi wspomnień o dobrym królu, przyjacielu trubadurów, Ireneuszu Andegaweńskim...

Czesław Jankowski.

który z przygotowanego przez siebie materjału wzniósł gmach jednolitego państwa.

Z odpowiedzi księcia, pełnej serdecznych wynurzeń, zaznaczamy wniosek, jaki wyprowadził ze spotykających go owacyj. „A przecież—rzekł—widzę, że skoro mnie tak przyjmujecie, widocznie nie pracowałem na marne.” Mówił dalej książę o powadze, jaką zjednoczeniem zyskały Niemcy wśród innych narodów, zakończył zaś okrzykiem na cześć króla saskiego, jednego z głównych współdziałaczy w wielkiem dziele.

Z kolei córka radzcy dworu dra Osterloh podała księciu bukiet, wypowiadając przytem utwór rymowany, kompozycji matki jej.

Powitanie stowarzyszeń śpiewackich.

Uroczyste przyjęcie, zgotowane Bismarkowi w Dreznie, zakończyło powitanie go przez stowarzyszenie śpiewackie i olbrzymi pochód z pochodniami.

Kantat wysłuchał książę w umyślnie na ten cel wzniesionej na placu obok hotelu trybuny. Na odgłos pieśni: „*Wie könnt' ich Dein vergessen*”, żelazny kanclerz zalał się łzami, po przebrzmieniu zaś ostatniego jej tonu, zapewnił, iż nigdy równie serdecznego nie spodziewał się przyjęcia, że popłynęło ono z serca do serca i że wielką mu sprawiono radość.

Zaintonowano następnie pieśń ludową: „*Das treue deutsche Herz*”, zakończono zaś hymnem: „*Die Wacht am Rhein*”, za który Bismark raz jeszcze dziękował.

Po powitaniu 1,600 śpiewaków, nastąpił pochód 18,000 pochodni, który się dobrze po za północ przeciągnął.

Dzienniki miejscowe wystąpiły z osobnemi nadzwyczajnemi dodatkami, poświęconemi wyłącznie odwiedzinom księcia w Dreznie. (=)

— ***Skutkiem wypadku w stereotypji kolumna przedostatnia, 11-ta, dzisiejszego numeru, rozsypała się w chwili formowania matrycy. Przepraszamy najmocniej interesantów, których ogłoszenia w dniu dzisiejszym zamieszczone być nie mogą.***

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* przytacza dalsze szczegóły projektu reform w sferze taryf pasażerskich. Reformy te mają dotknąć i t. zw. biletów kołowych (*Rundreisebillets*), dla których ustępstwa regulowane będą odpowiednio do długości podróży, a mianowicie: do 1,000 w. 30% ustępstwa i termin ważności 45 dni; od 2,000—2,500 wiorst 40% i termin 60 dni; przy dalszych odległościach 50% ustępstwa i 90 dni ważności biletu. Bilety kołowe służyć będą wyłącznie na pociągi pocztowe. W razie brania biletów dla kilku osób robione będą dalsze ustępstwa po 10%; toż samo stosuje się i do dzieci. Bilety, o których mowa, będą miały formę książeczek zbroszurowanych z podpisem właściciela na okładce. Jednocześnie w celu połączenia z sobą ważniejszych punktów przemysłowych wydawane będą bilety abonamentowe z terminem 3, 6, 9 i 12-miesięcznym. Do obliczenia opłaty brane będzie w rachubę tylko 20 przejazdów na miesiąc z odpowiedniem ustępstwem 15, 25, 35 i 50%.

= *Gazecie handlowej* donoszą z Petersburga, że w tych dniach ma być przywrócone premjum wywozowe od okowity. Inne ulgi w zakresie produkcji okowicianej mają być również zaprowadzone drogą prawodawczą.

= Według *Wiestnika finansow i prom.*, przy opłatach celnych i dopłatach do złota srebrną monetą rublową, rublami kredytowemi i monetą zdawkową srebrną i miedzianą obliczane będą: a) rubel srebrny w monecie bankowej po 60 kop. w złocie i b) rubel kredytowy i rubel w monecie zdawkowej srebrnej lub miedzianej 60 kop. w złocie. Ceny te obowiązywać będą od d. 13-go lipca do d. 13-go października r. b.

= Na wyścigach wczorajszych na polu mokotowskiem zgromadziło się 2,373 osób. Ekwipażów wewnątrz hipodromu znajdowało się 19.

= W drugiem tutejszem gimnazjum męzkiem przyjmowani być mogą z przyszłym rokiem szkolnym uczniowie tylko do klas: przygotowawczej, piątej, szóstej, siódmej i ósmej.

= Z rozporządzenia prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego zaliczeni zostali do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej, z miejscem zamieszkania w Częstochowie: Zygmunt Grużewski i Kazimierz, Zygmunt, Władysław Zalewscy.

= Przyjechał do Warszawy: wicegubernator lubelski, rz. r. st. Sewastjanow, z Lublina; wyjechał zarządzający izbą obrachunkową pskowską, rz. r. st. Tranio.

= Henryk Siemiradzki przybył na kilka dni do Warszawy.

= Bawi w naszem mieście wiolonczelista amerykański, Józef Adamowski.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”, w Letnim „Akrobata” i „Protekcja dam” a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro operę Verdiego „Aida”, z gościnnym udziałem panny Lantes, oraz pp. Jeromina i Prévosta.

* Teatr Letni daje jutro po raz piąty komedję Przybylskiego „Protekcja dam”.

Widowisko rozpocznie „Mąż z przypadku”.

* W teatrze Nowym jutro po raz szósty operetka Millöckera „Dziecko szczęścia”.

* Widowiska operowe w teatrze Wielkim dawane będą do dnia 13-go lipca, poczem zawieszone zostaną na przeciąg dwóch miesięcy.

Otwarcie zatem sezonu operowego jesiennego nastąpi dnia 13-go września.

* Z „Głośnej sprawy” odbyła się dzisiaj pierwsza próba jeneralna.

Premjera w piątek.

* „Dziecko szczęścia” stało się magnesem dla kasy teatru Nowego.

Wczoraj na czwartem z rzędu przedstawieniu tej wybornej operetki widownia znowu była zapełnioną.

Bawiono się wybornie.

* Od roku niegrana jednoaktowa komedja ze śpiewami Lamberta Thiboust'a p. t. „Mąż pieszczony” wznowiona będzie pojutrze w teatrze Letnim.

Popis w niej mają p. Lüdowa i p. Szymanowski.

Utwór powyższy ilustruje milutka muzyka ś. p. Jana Tatarkiewicza.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 512, Letnim 233, Nowym 515; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 456. W teatrzykach zgromadziło się: w Belle-vue 201, Wodewilu 160, Eldorado 113 osób.

= Wielki koncert.

Czyniąc zadość życzeniu ogółu, Towarzystwo muzyczne daje drugi wielki koncert w Dolinie szwajcarskiej w piątek, d. 24-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem.

W koncercie przyjmą udział: pp. Michałowski i Sillich, panie Huhedlinger i Piechowska, oraz orkiestra kasselska pod dyrekcją pp.: Bullerjahna i Noskowskiego.

= Z kościoła św. Aleksandra.

Rzeźbiarz, p. Jan Woydyga, przystąpił do ustawienia grup na frontonie kościoła św. Aleksandra.

Roboty będą ukończone w ciągu dwóch tygodni.

= Cmentarz na Kamionku.

Z polecenia władzy miejskiej służba cmentarza na Kamionku przystąpiła do regulowania drożyn i wogóle uporządkowania tego pola zmarłych.

Cmentarz, z powodu niewyznaczania nowych miejsc na groby, w ciągu dwóch lat ostatnich został nieco zapuszczony.

= Kolonje letnie.

W najbliższym czasie nastąpi wyjazd dzieci do czterech miejscowości, a mianowicie:

Dnia 28-go czerwca, to jest we wtorek, z dworca terespolskiego wyjedzie dziewcząt 20 z dozorczynią, panną Kaczyńską, do Janowa pod Nowomińskiem.

Kolonja w Janowie obchodzić będzie tego roku dziesięciolecie swojego istnienia, dzięki nieustającej gościnności p. Walerji Trzetrzewińskiej, właścicielki tej miejscowości.

Wyjazd do Janowa o godz. 3-ej m. 30.

Dnia 30-go czerwca, t. j. we czwartek, z dworca wiedeńskiego wyjedzie chłopców 30-tu z dozorcą, p. Bergmanem, do Żyrardowa.

Tu również dzieci już po raz czwarty znajdą gościnność, doskonałą opiekę i zupełne utrzymanie.

Tegoż dnia, t. j. 30-go czewca, z dworca wiedeńskiego wyjedzie chłopców 20-tu do Bartnik pod Radziwiłłowem, pod dozorem p. Józwickiego.

W Bartnikach gościnę w lokalu szkolnym daje dzieciom warszawskim p. Sobański; prowadzeniem gospodarstwa zajmuje się dzielnie miejscowa nauczycielka, pani Modzelewska.

Wyjazd do Żyrardowa i do Bartnik nastąpi jednocześnie (50-ciu chłopców) o godz. 3-ej m. 10.

Dnia 2-go lipca, t. j. w sobotę, z dworca nadwiślańskiego wyjedzie dziewcząt 20, pod dozorem panny Brochockiej, do Żyrzyna, dóbr szczególnie gorliwej opiekunki i dobrodziejki kolonij, pani Zofji Wesslowej.

Wyjazd nastąpi o godzinie 7½ rano.

Do wszystkich wyżej wymienionych miejscowości wyjeżdżają dzieci chrześcjańskie.

W dzień lub w przeddzień wyjazdu, jak dotąd tak i nadal, wszystkie dzieci przybywają do kąpieli, po której z dozorcami lub dozorczyniami udają się na mszę św. dla uproszenia sobie pomyślnej podróży.

Dotąd ciągle trwa niepewność, czy wszystkie dzieci zakwalifikowane jako zasługujące na wyjazd przez lekarzy biura kolonij, na wieś się dostaną.

Jak już donosiliśmy, niepewność ta odnosi się do *dwustu* dzieci.

= Konkurs strzelniczy.

Drugi dzień konkursu strzelniczego na dochód kolonij letnich rozpoczął się dziś, o godzinie 11-ej przed południem.

Konkursowi towarzyszyły panie, których listę podaliśmy dziś rano.

Popis idzie raźno, gęste strzały padają, a celność ich przynosi zaszczyt współubiegającym się.

Pp. Hoser i Kaczyński na zabawę tę dostarczyli bezinteresownie wiele pięknych kwiatów i bukietów.

Jutro ostatni dzień konkursu.

Z pań, które przyrzekły uroczystość tę uświetnić swoją obecnością, wymieniamy: Helenę Ejdziatowiczową z córką Heleną i p. Ułaszyn; z Beelów Stanisławową Fröhlichową, z Michałowskich Józefową Grosserową, bar. Zofją Hartinghową z pannami: Ostrowską, Hincza i Rakowiecką.

= Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

W z. m. lekarz weterynarji, p. Lichtenbaum, w ambulatorjum Towarzystwa udzielił porad 120 (w tem 49 bezpłatnie) dla 39 koni, 80 psów i jednego kota.

Odczytano protokuł sesji opiekunów cyrkułowych, z którego między innemi powzięto wiadomość o dokonanej w nocy rewizji stajen dorożkarskich.

Czujność ta opiekunów przyniosła dobre rezultaty; gdy bowiem dawniej znajdowano liczne okazy koni chorych lub okaleczałych, używanych do pracy, obecnie zaledwie znaleziono niewielką tylko ich ilość.

Pani Ludwika Bouffałowa znana z troskliwej opieki nad zwierzętami, zwróciła uwagę zarządu na potrzebę zbliżenia do miasta stacji, do której odstawiane są psy, przez czyścicieli na ulicach chwytane, obecna bowiem miejscowość ze względu na odległość nader jest niedogodna dla osób, niejednokrotnie poszukujących swych psów zaginionych.

Postanowiono postarać się, aby na statkach parowych umieszczone były przepisy, odnoszące się do przewozu zwierząt parowcami i aby kolej konna wilanowska otrzymała przepisy, ilu pasażerów w wagonach zabierać może, dla uniknienia przeciążania koni.

Następnie odczytano protokuł członków w m. Łodzi zamieszkałych, świadczący, iż krzątają się oni czynnie i skutecznie około dobra instytucji; dalej korespondencję z Łęczny o bydłobójni, z Płocka o uprzątaniu psów ulicznych, wreszcie wskutek zawiadomienia, iż jednemu z furmanów padł koń z głodu na ulicy, o czem wiarogodna osoba doniosła, postanowiono winnego pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Na członków Towarzystwa zaproszeni zostali: z Warszawy pp. Albin Stępkowski, Jan Nelgowski, Edward Nepros; z Suwałk pani Marja Fedorowa; z Płocka p. Jan Szymański i z Wolbroma p. Władysław Zeitz.

= Konferencje rolne.

Podczas wystawy nasion, o której otwarciu wczoraj wspominaliśmy, w sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu odbywać się będą posiedzenia ziemian, uczestniczących w pomienionej wystawie.

Przedmiotem obrad będą sprawy, dotyczące gałęzi gospodarstwa wiejskiego, reprezentowanych na wystawie, sprawozdanie ze stacji oceny nasion i stacji doświadczalnej w Sobieszynie, a nadto przedstawione zostaną wyniki prób, dokonanych w różnych okolicach kraju.

O nadsyłanie pytań komitet wystawy uprzejmie uprasza.

Pożądanem jest wielce, aby wzmiankowane pytania dostarczone być mogły do kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu przed d. 15-ym września r. b., t. j. na dwa miesiące przed terminem otwarcia wystawy.

= Wybory.

Dokonywane obecnie wybory do zarządu i rady Kasy zjednoczenia na kolei wiedeńskiej są wciąż jeszcze przedmiotem silnej agitacji.

Lista kandydatów ulega pewnej zmianie, a kilka nazwisk, poprzednio wymienionych, zakwestjonowano.

Kasa przechodzi w tej chwili ważny dla siebie przełom; ci, co do jej steru przyjść mają, muszą być ludźmi wytrawnymi, świadomymi obowiązków, jakie na nich zaciążą, i obeznani dostatecznie z dotychczasowym przebiegiem jej działalności.

Ponieważ zaś jest to reprezentacja ciała zbiorowego, instytucji, liczącej tysiące uczestników, przeto i wartość moralna tej reprezentacji nie powinna ulegać żadnym zarzutom.

Zaznaczyliśmy niedawno, że bodaj czy nowe wybory w chwili likwidacji kasy są pożądane.

I dziś to samo powtarzamy.

Nie wątpimy, że ogół uczestników ocenia należycie sytuację i starać się będzie, ażeby rezultat wyborów nie przyniósł szkody kasie.

W każdym jednak razie nastąpić to może w warunkach, w których dzisiejszy komplet kierowników instytucji utrzyma się w większości, a pewien tylko niewielki procent odświeży dotychczasowe siły zarządu i rady.

Najlepszą pod tym względem dla wyborców wskazówkę stanowić winny wszystkie poważniejsze instytucje prywatne.

Do żadnej z nich, nawet przy zwykłym trybie, nie przychodzi nigdy komplet zupełnie nowy, a odżywianie organizmu odbywa się wolno i systematycznie.

Wskazówkę podobną daje potrzeba, praktyką wyrobiona, zatem mająca powagę niezaprzeczoną za sobą.

Obliczanie głosów nastąpi za dni kilka, t. j. 26-go b. m.

Czas więc krótki, a porozumienie w duchu, jedynie interes kasy na względzie mającym niezbędne.

= W Otwocku.

W nadchodzącą sobotę w Otwocku nastąpi poświęcenie nowego kasyna, będącego własnością pana P. z Warszawy.

Wieczorem zaś dane będzie przedstawienie teatralne pod dyrekcją p. Cybulskiego, złożone ze sztuk jednoaktowych: „Marcowego kawalera", „Pana Stefana z Pokucia" i „Nad Wisłą".

= Majówka drukarzy.

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o wycieczce dziatwy Guttenberga dodajemy jeszcze kilka szczegółów.

Zabawę poprzedzi nabożeństwo w kościele katedralnym o godz. 7-ej rano, podczas którego chór pod dyrekcją p. Piętki odśpiewa mszę Piotrowińską Moniuszki, solo na skrzypcach wykona p. Maruszewski, dyrygent kapeli katedralnej w Płocku.

Wyjazd do Młocin o godz. 8-ej i pół rano, z przystani kompanji włocławskiej, z prawej strony mostu się znajdującej.

Przed wyruszeniem statków chór odśpiewa modlitwę Beethowena podług słów, tłumaczonych z niemieckiego przez Z. Gr.

Komitet zabawy dokłada wszelkich starań, aby ją pod każdym względem interesującą i przyjemną uczynić.

Niewielka ilość biletów jest jeszcze do sprzedania u starszego zgromadzenia i u głównego gospodarza, p. Aleksandra Choińskiego, w drukarni *Wędrowca*, Chmielna nr. 9.

= Wianki.

Dnia 23-go b. m., t. j. we czwartek, odbędzie się na Wiśle urządzona przez Towarzystwo wioślarskie uroczystość wianków.

Dochód przeznaczono na rzecz *kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci.*

Zabawa odbędzie się według następującego programu:

1) Korowód łodzi.
2) Wianki klubów (cechów, towarzystw: cyklistów, „Lutni", muzycznego i subjektów handlowych).
3) Wianek Towarzystwa wioślarskiego.
4) Ogniki i wianki pływające.
5) Obraz „Wisła".
6) Ognie sztuczne.
7) Obraz żywy „Pagoda" (śpiew wioślarzy)
8) Korowód łodzi z ogniami bengalskiemi.
9) Ognie sztuczne.
10) Obraz „Sobótka".

Oświetlenie elektryczne; 3 orkiestry.

Bilety nabywać można: w cukierni Toura, w składzie płótna R. Czarneckiego (Marszałkowska 151) i w składzie zegarków J. Drozdowskiego (Nowo-Miodowa 2).

Cena miejsc: Krzesło w 1-ym rzędzie 2 rs., krzesło w 2-im rzędzie rs. 1 kop. 50, w dalszych po 1 rs., ławki nienumerowane 50 kop., miejsca stojące 20 k.

W dzień wianków od godz. 6-ej sprzedaż biletów przy wejściu.

Wejście do miejsc siedzących od ul. Bednarskiej, na miejsca stojące od ul. Marjensztad.

= Z Wisły.

W ciągu ubiegłej doby poziom wody w Wiśle podniósł się o stopę.

Zarządy żeglugi otrzymały z Sandomierza zawiadomienie o nowym przyborze.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi Makowa, Ickowi Milkesowi, w przejściu przez ul. Nalewki wyciągnięto pugilaser z dwiema ćwiartkami loteryjnemi i wekslami na sumę 8,000 rs. — Właścicielowi restauracji z ul. Żelaznej pod № 84-ym, Józefowi Dworskiemu, skradziono 5 bil bilardowych i inne rzeczy na 100 rs. — Bronisławowi Wieczorkiewiczowi w przejściu przez ul. Nowy Świat skradziono zegarek złoty wartości 100 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Surze Grudzińskiej skradziono kosz z rzeczami i bielizną wartości 120 rs. — Z mieszkania Wolfa Frenkla przy ul. Radzymińskiej pod № 9-ym skradziono garderoby na sumę 150 rs.

= Podrzucenie.

W bramie domu pod № 57-ym przy ul. Złotej znaleziono wczoraj niemowlę płci męzkiej.

Podrzutka oddano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Po pijanemu.

Wczoraj wieczorem, po schodach domu przy ul. Łuckiej pod № 20-ym szła Katarzyna Stankowska, a będąc pijaną, upadła i przygniotła ciężarem swoim 4-letnią Zofję Binkównę, bawiącą się na schodach.

Maleństwo uległo złamaniu ręki.

Winną aresztowano.

= Przejechanie.

Na przechodzącego przez ul. Wałową Chumę Mezczyznera najechał dorożkarz № 184 i uderzywszy go osią w nogę, zadał mu ranę poważną powyżej kolana.

Poszwankowanemu udzielono pomocy lekarskiej, a winnego wypadku pociągnięto do odpowiedzialności.

= Krwawa bójka.

W mieszkaniu przy ul. Browarnej pod № 15-ym posprzeczali się: Tomasz Gruziński, cieśla, z Julją Kucharską.

Po kłótni chwilowej Gr. pochwycił za leżący w pobliżu pręt żelazny i zranił nim K. w głowę i plecy, synowi zaś jej Franciszkowi zadał poważną ranę w ramię.

Poszwankowanym udzielono pomocy lekarskiej, napastnika zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nagły zgon.

Wczoraj wieczorem zmarł nagle robotnik w fabryce asfaltu przy ul. Solec pod № 58-ym, Antoni Bukowski, 60 lat liczący.

Zwłoki odwieziono do prosektorjum.

SKUP KOLEI.

Kasa zjednoczenia.

Z chwilą przejścia kolei terespolskiej na rzecz skarbu dają się słyszeć sprzeczne zdania co do kasy zjednoczenia. Jedni utrzymują, że od daty skupu kolei kasa emerytalna przestała funkcjonować, inni zaś są zdania wprost przeciwnego i utrzymują, że ciągłość praw emerytalnych uczestników, w dalszym ciągu pozostających na służbie, nie została przerwaną.

Kwestja sporna najlepiej się wyjaśni, gdy przytoczymy przebieg obrad zarządu kasy emerytalnej na ostatniej sesji, d. 11-go b. m., tj. na dwa dni przed terminem przejścia kolei.

Gdy na owem posiedzeniu, po załatwieniu spraw bieżących, prezydujący, dyrektor kolei inż. Gnoiński, i stały członek zarządu kasy zasiadający z urzędu, naczelnik kontroli, p. Wejchert, postawili wniosek, aby od daty skupu kolei zamknąć kasę emerytalną, gdyż, jak twierdzili, z chwilą skupu kolei gruntownie zmieniają się i wszystkie warunki, w jakich dotychczas znajdowali się urzędnicy i oficjaliści tej kolei, i nadal obowiązywać ich będą nowe przepisy i prawa, wskutek czego i kasa zjednoczenia ewentualnie działalność swoją zakończyć winna, gdyż, jako obowiązująca tylko na kolei terespolskiej, jako prywatnej, nie może już funkcjonować na niej, jako rządowej.

Wniosek ten poparł stale zasiadający na sesjach zarządu kasy radzca prawny Towarzystwa, p. Leo.

Pomimo jednak pozornej słuszności, wniosek ten natrafił na silną opozycję innych członków zarządu, powołanych na urzędy te z wyboru.

Pierwszy zaprotestował niedawno powołany na członka zarządu p. Józef Lewandowski; do jego zdania przyłączyło się i trzech innych członków zarządu z wyboru.

Motywy swoje opierali oni na ustawie kasy, w której pomiędzy innemi powiedziano, że rozwiązanie kasy nastąpi, gdy los zostających w służbie pracowników kolei terespolskiej, czy to przez dopuszczenie ich do Towarzystwa emerytalnego, czy też w inny sposób, przez rząd za właściwy uznany, zabezpieczony zostanie.

Ponieważ los służby w żaden inny sposób dotychczas zabezpieczony nie jest i w tym względzie nie otrzymano żadnych bliższych wskazówek ani rozporządzenia władzy decydującej, przeto niema żadnej dobrej racji zawieszać działalności kasy emerytalnej, gdyż stanowi ona instytucję odrębną i spełniać winna swoje zadanie w granicach ustawy Najwyżej zatwierdzonej, a dotychczas nieodmienionej, aż do chwili ostatecznego wyjaśnienia sytuacji.

Ponieważ zaś na mocy § 49-go tejże ustawy decyzje zarządu kasy zapadają prostą większością głosów, przeto zdanie oponentów, członków zarządu z wyboru, przeważyło, a tem samem nie utrzymał się wniosek rozwiązania kasy, postawiony przez członków zasiadających z urzędu.

Jednak pomimo to członkowie stali żądali, aby w kwestji spornej a tak ważnej zwrócić się z zapytaniem do ministerjum komunikacyj, jako władzy kompetentnej w takich sprawach, co też bezzwłocznie uskuteczniono za pośrednictwem rady zarządzającej.

Nim jednak nadeszła odpowiedź, już radzca prawny Towarzystwa w Petersburgu, p. Łuczyński, depeszą radę zawiadomił, że ministerjum nie zgadza się na zamknięcie kasy i zaleca, aby do czasu otrzymania dalszych w tym względzie rozporządzeń, kasa zjednoczenia dalej funkcjonowała w dotychczasowym zakresie.

Depeszę tę niebawem potwierdziła i odezwa ministerjum w tymże duchu zredagowana, a przez radę otrzymana.

W tem miejscu jeszcze zaznaczamy, że b. dyrektor tej kolei konferował w sprawie rozwiązania kasy emerytalnej i z teraźniejszym dyrektorem, rz. r. st. inżenierem Izmaiłowem, lecz ten oświadczył wyraźnie, że w kwestji tej kasy ma oddzielną instrukcję i że nie może ona działalności swojej przerywać aż do dalszej decyzji w tym kierunku.

Z powyżej więc przytoczonych szczegółów dojść trzeba do wniosku, iż dwóch zdań być nie może: w kasie zjednoczenia nic się nie zmieniło i funkcjonuje ona w dalszym ciągu tak, jak dotychczas, czyli, że uczestnicy, obecnie pozostający na służbie, nie tracą, lecz nabywają prawa emerytalne przez sam fakt pozostawania na służbie.

W końcu dodajemy jeszcze, że fundusze kasy zjednoczenia, wraz z innemi, z polecenia dyrektora kolei rz. r. st. Izmaiłowa, przeniesione zostały do izby skarbowej.

Zabezpieczenie.

Urzędnicy i oficjaliści kolei terespolskiej, pozostający na służbie, zaniepokojeni smutnym stanem funduszów swojej kasy emerytalnej, których odsetki żadną miarą nie wystarczyłyby na zaspokojenie ich praw emerytalnych, a nadto widząc, iż ze strony rady zarządzającej nic nie uczyniono dla zmienienia stanu rzeczy na lepsze, postanowili prawa swoje zabezpieczyć.

W tym celu urzędnicy i oficjaliści, mający za sobą liczbę lat pracy, a tem samem prawo do emerytury i uczestnicy, nie posiadający praw, złożyli na ręce rady zarządzającej wezwanie rejentalne, celem zabezpieczenia praw emerytalnych pierwszej kategorji i zwrotu składek z procentami kategorji drugiej.

Było to koniecznem, choćby z tego względu, że akcjonarjusze dla wszelkich pretensyj określili termin sześciomiesięczny od czasu zmiany tytułu własności.

Wezwanie, opatrzone kilkuset podpisami, jak się dowiadujemy, przychylnie przez radę przyjęte nie było.

Sprawą tą, obchodzącą tyle rodzin, zajął się z całą sumiennością i znajomością rzeczy adwokat przysięgły Sulikowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go czerwca, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na urządzenie baraku drewnianego w więzieniu płockiem, w celu pomieszczenia w nim szpitala więziennego, od rs. 3,699 kop. 56; wadjum wymagane w sumie 370 rs.

— D. 23-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się wizyta doroczna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXIX-ej przy ulicy Leszno pod № 24-ym, a o godz. 5-ej po południu w ochronie XXVII-ej przy ulicy Nowy Świat.

— D. 23-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji rady warszawskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego odbędzie się balotowanie kandydatek, ubiegających się o przyjęcie do instytutu na koszt rządowy.

— Do d. 23-go czerwca przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki skór pod firmą Temler i Szwede w Warszawie, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na dzień 1-szy lipca.

ZE ŚWIATA.

× **Elektryczność w Bambergu.** Magistrat m. Bambergu w Bawarji zajęty jest obecnie sprawą, ważną i dla nas, a mianowicie dostarczeniem energji elektrycznej dla drobnego przemysłu. Nakład, na założenie stacji centralnej wymagany, wynosi 200,000 marek. Działanie dynamomaszyn ma być w ten sposób wyzyskane, iż w ciągu dnia dostarczą one siły dla drobnego przemysłu, zaś od godz. 6-ej wieczorem do 6-ej rano posłużą do oświetlenia miasta i jego okolic najbliższych.

× **Zwycięztwo szachisty.** Po siedmiogodzinnej walce wobec grona członków angielskiego „Chess Club'u" wygrał Lasker d. 7 go b. m. wieczorem szóstą partję szachów, a z nią i matcha, rozgrywanego z głośnej sławy Blackburnem. Lasker liczy obecnie 23-ci rok życia, pobicie zaś przez niego Blackburne'a tak zupełne, iż międzynarodowego rozgłosu szachista ani jednej nie wygrał partji, niesłychanym jest w dziejach fachu wypadkiem. Między szachistami Anglji Lasker, zdaje się, zajmie opróżnione śmiercią Morphy'ego stanowisko, równa się bowiem temu ostatniemu głębokością pomysłów, z daleko sięgają-

cemi kombinacjami. Nie należy on do żadnej szkoły, a śmiałość, z jaką rozgrywa niepewne sytuacje, wprowadza w podziw.

× **Odważny kandydat.** Dziennik *Truth* ciekawą podaje wiadomość. Pismo wymienione utrzymuje, iż bohater skandalicznego procesu bakaratowego, sir William Gordon-Cumming, postawił kandydaturę swoją o mandat poselski w okręgu Clain Burghs w Szkocji. Czy może zachęcił Cumminga przykład Wilsona we Francji?

× **Powieść w życiu.** O zdarzeniu, któremby i najbujniejsza fantazja powieściopisarska nie wzgardziła, donoszą z Madrytu. W mieście tem zaręczył się ostatniemi czasy hr. Trecores z panną Villarez, córką bogatej wdowy. Wkrótce potem zachorowała ciężko ta ostatnia, a z gorączkowych majaczeń chorej wywnioskowała córka, iż rozkochana była do szaleństwa w narzeczonym jej. Aby zatem matce nie zagradzać drogi do szczęścia, dziewczyna temi dniami wstąpiła do klasztoru w Toledo, dobrowolnie wyrzekając się zamążpójścia. Sprawa zakończyła się poślubieniem hrabiego przez matkę. Pani Villarez liczy lat 36, córka zaś jej 18-ty.

× **Olbrzymie zwaliska.** W pobliżu drobnego miasteczka targowego Chalchihuites, położonego w stanie Zacacenas w Meksyku, odkryto świeżo ruiny, ciągnące się na przestrzeni 12-tu niemal kilometrów kwadratowych. Odnaleziono ślady posągów, pałaców, wieżyc obronnych, wodociągów i rozległych katakumb.

× **Ofiara elektryczności.** W zeszły poniedziałek padł ofiarą własnej nieostrożności jeden z robotników międzynarodowego Towarzystwa elektrycznego wiedeńskiego, pracujący w zakładach Towarzystwa. Dotknął on przemokłą częścią odzieży regulatora prądu, skutkiem czego skierował go przez siebie. Rażony prądem o sile 2,000 wolt, zginął na miejscu.

BAŃKI MYDLANE.

Echa z letnich mieszkań.

Oj, te komary!

— Cóż X. miał za nieporozumienie z Y.?

— Iii... nic wielkiego. Ygrek zabił Iksowi komara na policzku, a Iks wziął to za obrazę osobistą.

*

Radzca przed wschodem słońca przechadza się po parku.

— Cóż to pan radzca tak wcześnie wybiera się na spacer?

— Tak... korzystam z pięknego czasu.

— Nigdybym nie przypuszczał w panu radzcy tyle poetycznych skłonności.

— Hm... poetycznych, jak poetycznych. Ale, uważasz pan, o wschodzie słońca tak cicho wszędzie... nawet żona moja śpi jeszcze...

— Aha!

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2249 rs. 10,000 u kolektorki Krupińskiej w Brzezinach; nr. 4727 rs. 4000 u kolekt. Lewkowicz i Jałowieckiej w Warszawie; nr. 1132 rs. 2000 u kolekt. Weimarn i Rejchera w Warszawie; nr. 4009 rs. 2000 u kolekt. Listopad i Gutman w Warszawie; nr. 6056 rs. 2000 u kol. Radziejewskiej w Warszawie; nr. 16,114 rs. 2000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 172 rs. 1000 u kol. Misiewicz i Winiarskiego w Warszawie; nr. 6465 rs. 1000 u kolektorki Komorowskiej w Warszawie; nr. 9125 rs. 1000 u kolektorek Alenicz i Walewskiej w Warszawie; nr. 12,062 rs. 1000 u kolekt. Pelgrin w Warszawie; nr. 21,637 rs. 1000 u kolekt. Wojde z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 2812, 2974, 6420, 10,620, 10,047, 15,443, 20,408, 21,692, 22,562, 22,749, 23,454 i 23,479.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 2.—W. W. rs. 1. — Dr. Mikołaj Rajchman rs. 4.—E. H. uczeń klasy VII-ej rs. 3.—R. H. uczeń klasy 3-ej rs. 2.—Leon K. kop. 50.—W. M. kop. 60. — Baronowa A. L. rs. 10.—Od Adama Lisse, ucz. szkoły p. Pankiewicza, w nadziei, że i inni koledzy tejże szkoły zechcą go naśladować rs. 1.

Na założenie kolonji letnich dla dzieci szpitala Dzieciątka Jezus.

Bezimiennie rs. 100.—Władysław Kasprzak sierota kop. 5. Zosia i Mania rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Kamilla z Grabskich

KAROWIECKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 21-go czerwca r. b. w Słubicach, powiatu gostyńskiego. Pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu nastąpi w dniu 23-im b. m., zaraz po skończonem nabożeństwie, o czem stroskana rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —2399—

†

Ś. P.

Ludwika z Durrów

MARX,

wdowa, przeżywszy lat 80, zmarła w Radomiu w dniu 19 b. m. Pochowanie zwłok nastąpi w Warszawie z kaplicy cmentarnej ewangelicko-reformowanej na tymże cmentarzu w dniu 23-im b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., o czem pozostali synowie, synowe, wnuczki i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2401

†

Ś. P.

Edward Rüdiger,

b. komisarz ekonomiczny b. komisji skarbu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, zmarł w dniu 11-ym czerwca r. b. w Osadzie Przysucha, gubernji radomskiej. Za spokój duszy zmarłego, odbędzie się we czwartek, to jest dnia 23-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które pogrążeni w smutku: wdowa i dzieci zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych.

Wszystkim, którzy pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi ś. p. Edwardowi Rüdigerowi, a w szczególności p. A. Zaborowskiemu w Przysusze, za świadczoną serdeczną pomoc, pozostała rodzina zmarłego składa podziękowanie. —2384—

Ś. † P.

Georg Sebastjan Pitius,

były technolog dr. żel. brzesko-grajewskiej, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 21 czerwca 1892 r., przeżywszy lat 57. Pogrążeni w głębokim smutku: siostra i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 24 czerwca, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —965—

† Ś. p. Samuel Tschoepe,

przeżywszy lat 75, zakończył życie w dniu 21-ym czerwca r. b. Pozostali w głębokim smutku żona, synowie, córki, zięć, wnuki, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania dnia 23 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **7-ej** po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2406

B. P.

Henryk Ginsberg,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Berlinie dnia 19-go maja 1892 r., przeżywszy lat 28. 2—964—

W dniu 27 czerwca r. b., jako w dzień imienin

Ś. † P.

Władysława Herman,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-bernardyńskim na Krakows.-Przedmieściu, na które to nabożeństwo sąsiedzi ś. p. Władysława, zapraszają rodzinę i przyjaciół. 2355

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo, jako w dzień imienin 2867

ś. p. Władysława Pepłowskiego,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

†

Szanownemu ks. superintendentowi Manitiusowi za słowa pociechy i wszystkim którzy oddali ostatnią posługę ukochanej córce i siostrze naszej, a nam okazali współczucie i życzliwość, oraz młodzieży, która na swych barkach poniosła drogie nam zwłoki do grobu, składamy serdeczne „Bóg zapłać“. 959

Szulcowie.

† W dniu imienin ś. p. **WANDY ŁEMPICKIEJ**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, we czwartek, o godzinie **wpół do 8-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała matka i siostra zapraszają krewnych i życzliwych. —2396—

† W dniu 23-im czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Wawrzeńca Szadkowskiego,

b. urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na które to przyjaciel jego zaprasza. —2398—

† Za dusze ś. p. Pauliny i Stanisława

Włodkowskich,

odprawione będzie dnia 23 czerwca, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), nabożeństwo żałobne, na które dzieci i wnuki zapraszają.—954

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Niejednoknokrotnie na tem miejscu podawaliśmy wiadomość o pracach komisji, zajmującej się sprawą kredytu meljoracyjnego. Projekty, opracowane przez komisję, ulegały przeróbkom i zmianom kilka razy, i dopiero obecnie, jak donosi *Graždanin*, wygotowano ostateczny projekt, który na jesieni stanie się przedmiotem obrad w radzie państwa. Ze względu na doniosłość sprawy kredytu meljoracyjnego, przytaczamy poniżej w streszczeniu informacje *Graždanina* o tym nowym projekcie. Wyliczywszy znane już rodzaje meljoracyj, dziennik wzmiankowany przytacza następne szczegóły o stronie formalnej operacji kredytowej:

„Organizacja kredytu, oraz wydawanie pożyczek meljoracyjnych, zależą od zezwolenia p. ministra dóbr państwa w porozumieniu z pp. ministrami finansów i spraw wewnętrznych; pożyczki na urządzanie meljoracyj rolnych mogą być wydawane poszczególnym osobom i całym gromadom włościańskim, a wreszcie nawet osadom miejskim, o ile te ostatnie użyją kredytu na cele rolnicze. Wydawaniem pożyczek na zakup narzędzi rolniczych będą mogły zajmować się same instytucje ziemskie. Główny zarząd wszelkiemi operacjami kredytowemi, a nawet w wielu razach działalność wykonawcza koncentrować się będą w departamencie rolnictwa i przemysłu wiejskiego ministerjum dóbr państwa; organami lokalnemi będą specjalne komitety gubernjalne i instytucje ziemskie. Komitety meljoracyjne znajdować się mają pod prezydencją gubernatora i składać się będą: z marszałka szlachty gubernjalnego, z prezesa zarządu gubernjalnego, przedstawicieli ministerjum finansów i dóbr państwa, dwóch właścicieli ziemskich i agronoma ministerjum dóbr państwa, przyczem przewodniczący ma prawo zapraszać do udziału na posiedzeniach z głosem doradzczym osoby, uznane przezeń za pożyteczne dla sprawy.

„Wysokość pożyczek na wszelkie rodzaje meljoracyj nie powinna przenosić $^{9}/_{10}$ kosztów ulepszeń, obliczonych według kosztorysu, zatwierdzonego przez komitet gubernjalny. Resztę obowiązany jest wnieść sam właściciel ziemski do komitetu, jeżeli meljoracje przeprowadza sam skarb, lub pokrywać pozostałe koszty w pewnych terminach, jeżeli ulepszenia urządza właściciel majątku. Przy niektórych wreszcie rodzajach meljoracyj wymagany będzie udział rolników w stosunku 50% wartości ulepszeń. W pewnych tylko szczególnych wypadkach, za zezwoleniem p. ministra dóbr państwa, może być wyasygnowana cała suma, pokrywająca wszystkie koszty meljoracyj. W każdym jednak razie wysokość pożyczki nie może przewyższać wartości majątku, który w danym wypadku jest zastawem aż do spłacenia ostatniej raty. Za zezwoleniem p. ministra dóbr państwa mogą być czasem przyznawane pożyczki do wysokości całej nieobciążonej wartości majątku z dodaniem połowy kapitalizowanego według stopy 4% dochodu przyszłego majątku po zaprowadzeniu meljoracyj. W tych razach, kiedy wydana pożyczka okaże się niedostateczną, na mocy decyzji komitetu gubernjalnego może być wyasygnowana pożyczka dodatkowa.

„Ostateczne terminy spłaty pożyczki nie mogą przewyższać 41 lat i oznaczane będą dla każdej meljoracji oddzielnie przez komitety gubernjalne, których decyzje w tym względzie winny być uprzednio zatwierdzone przez p. ministra dóbr państwa w porozumieniu z pp. ministrami finansów i spraw wewnętrznych.

„Wydana pożyczka zwracana być powinna ratami rocznemi w stosunku do terminu amortyzacji z dodaniem 4%. Dłużnik ma prawo w każdym czasie zamortyzować całą lub część pożyczki z odpowie

dniem umniejszeniem rat rocznych. Gwarancją regularnego zwrotu pożyczek jest sam majątek ziemski oraz wszelkie nieruchomości, należące do tego samego właściciela. Dłużnikowi w pewnych razach służy prawo zahypotekowania pożyczki na innym majątku nieruchomym, o ile ten ostatni stanowi należytą gwarancję. Pożyczki, wydawane gromadom wiejskim, muszą być poręczone solidarnie przez wszystkich jej członków."

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą notatkę o interesującej kwestji projektowanej reformy taryf pasażerskich na kolejach w obrębie państwa:

„W departamencie kolejowym ministerjum finansów złożony został projekt reformy taryf pasażerskich na kolejach russkich w obrębie całego państwa, opracowany przez L. J. Perla. Badanie taryf na kolejach austrjacko-węgierskich, gdzie w ostatnich czasach poczyniono największe ulepszenia, dokonane z polecenia ministerjum finansów, doprowadziło p. L. J. Perla do wniosku, że ani jeden z istniejących za granicą systematów taryfowych nie da się zastosować na kolejach russkich. Jedną z przyczyn, nie dających się usunąć i uniemożliwiających korzystanie z ulepszeń, zaprowadzonych za granicą, są olbrzymie odległości, dzielące rozmaite punkty, powiązane siecią kolei; to, co za granicą uważane jest za odległość bardzo znaczną, w Rosji w wielu razach jest zaledwie drobną przejażdżką. Wobec tego p. L. J. Perl opracował projekt taryf, specjalnie zastosowanych do kolei russkich."

Treść tego projektu podaliśmy już poprzednio na innem miejscu.

W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, przybył do Petersburga p. minister finansów Wyszniegradzkij. P. minister czuje się zupełnie dobrze i zamierza już w początkach sierpnia objąć zarząd ministerjum. Z Petersburga p. Wyszniegradzkij udaje się obecnie na miesiąc do Sztokholmu, do swojej córki zamężnej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Contrexeville 22-go czerwca. (*Tel. Aj. p.*)— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz wyjechał ztąd w poniedziałek o godz. 7-ej zrana. Ulice miasta, którędy przejazd odbywał się, przystrojone były flagami, a mnogie tłumy z głęboką czcią i serdecznością przyjmowały Wielkiego Księcia. Na dworcu kolejowym Jego Cesarskiej Wysokości ofiarowano mnóstwo kwiatów. Pociąg ruszył przy okrzykach: „Niech żyje Rosja!"

Nancy 22-go czerwca. (*T. pr. K. W.*) — Na stacji kolejowej oczekiwały tłumy publiczności, oraz studenci przybycia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza, powracającego tędy z Contrexeville; wszakże Jego Cesarska Wysokość opuścił pociąg kolejowy na przedostatniej stacji i przybył do Nancy powozem, a godz. 1-ej z południa udał się w dalszą drogę do Niemiec. Tłumy ludu witały Jego Cesarską Wysokość okrzykami „Niech żyje Rosja!" Prefekt i mer rozmawiali z Jego Cesarską Wysokością, a studenci wręczyli bukiet, za który Jego Cesarska Wysokość gorąco dziękował. (*Aj. półn.*)

Nancy 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wszystkich stacjach od Nancy do granicy gromadziły się tłumy publiczności na dworcach, przyjmując Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza grzmiącemi okrzykami. Orkiestry miejskie wykonywały hymn russki. W Panvy wręczono Jego Cesarskiej Wysokości bukiet. Wszędzie rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Rosja! Niech żyje Wielki Książę!" (*Aj. półn.*)

Werro 22-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przybył tu o godzinie 4-ej po południu. Na dworcu kolejowym Jego Cesarską Wysokość powitały władze wyższe. Miasto ozdobione flagami i wieńcami, a ulice zapełnione ludem. Jego Cesarska Wysokość zwiedził cerkiew prawosławną, koszary i zakłady wojskowe i obiadował u prezydenta miasta, a o godz. 6-ej wieczorem wyruszył w dalszą drogę.

Rostów nad Donem 22-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)—Wczoraj w Nachiczewaniu odbyło się położenie kamienia węgielnego pod pomnik Cesarzowej Katarzyny II-ej i otwarcie szpitala miejskiego Maryjskiego, zbudowanego na pamiątkę wypadku z d. 17-go października 1888-go r. Na uroczystościach obecni byli: ataman nakaźny wojska dońskiego i osoby urzędowe.

BISMARK W WIEDNIU.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Bismark w towarzystwie syna swego hr. Herberta złożył wizytę półgodzinną posłowi niemieckiemu księciu Reussowi, a w ministerjum spraw zewnętrznych zostawił swoją kartę wizytową. Wieczorem hr. Kalnoky przybył do pałacu Pallfych i złożył księciu dłuższą wizytę. Hr. Kalnoky był obecnym również na wielkim raucie, wydanym przez hr. Pallfy ku czci księcia Bismarka. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kr. W.*)— Trzy interpelacje wniesiono wczoraj z powodu ekscesów, towarzyszących przyjazdowi ks. Bismarka do Wiednia. Zwłaszcza antisemita Lueger napadał zapalczywie na policję.

WIZYTA WŁOSKA.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*) — Dzienniki upatrują w wizycie królestwa włoskich zakład niewzruszonej wierności króla Humberta do przymierza.

Poczdam 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. War.*)—Wczoraj zrana odbył się w Lustgartenie w obecności cesarza Wilhelma i króla włoskiego przegląd załogi poczdamskiej. Cesarzowa Augusta Wiktorja i Królowa Małgorzata patrzyły na paradę z okien zamku. Tłum narodu przyjmował monarchów gorącemi okrzykami. (*Aj. półn.*)

Poczdam 22-go czerwca. (*T. pr. K. W.*) — Wczorajszy capstrzyk, tudzież iluminacja, pomimo niepogody, wypadły wspaniale.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*)— Z powodu dzisiejszego przyjazdu królestwa włoskich z Poczdamu do Berlina, wiele ulic, zwłaszcza w sąsiedztwie zamku królewskiego, wspaniale przyozdobiono. Z domów powiewają flagi włoskie. Włoski minister spraw zewnętrznych Brin odwiedził wczoraj wielu dyplomatów i zabawił przeszło godzinę u kanclerza Capriviego.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królestwo włoscy zamieszkują „Nowy pałac" w Poczdamie; wartę honorową sprawuje sześciu podoficerów trzynastego pułku huzarów heskich, którego właścicielem jest król Humbert.

Berlin 22-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* powiada: „Oby pobyt w Poczdamie wpoił w Ich Królewskie Mości przekonanie o szczerości przyjacielskich usposobień Niemiec, które wyjdą z pewnością na korzyść obu narodów, towarzyszących pokojowym zabiegom obu monarchów na wewnątrz i zewnątrz z nieograniczonem zaufaniem."

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*)— *Post* potwierdza wiadomość, że projekt reformy wojskowej wniesiony będzie do parlamentu już w ciągu najbliższej zimowej sesji. Zwiększenie stopy pokojowej armji wyniesie 63,000 ludzi (wzrośnie ona przeto z 487,000 ludzi do 550,000; *przyp. red.*). Przy 173 pułkach piechoty niemieckiej mają być utworzone na sposób francuzki nowe bataljony (*Cadres-Batalione*). Reforma wymagać będzie rocznego zwiększenia budżetu armji o 60 miljonów marek.

PROCES PRZYBRAMSKI.

Praga czeska 22-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Pięciu aresztowanych w Przybramie robotników sprowadzono tutaj, celem postawienia ich przed sądem prazkim. Proces, skutkiem najwyższego zalecenia, odbędzie się w jaknajkrótszym czasie.

SERJA POJEDYNKÓW.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*)— Porucznik Cremieux, który pojedynkował się z Drumontem, wyzwany został przez Lamasse'a, współredaktora *Libre parole*. Lamasse, autor serji artykułów o żydach w armji francuzkiej, czuł się obrażonym, że Cremieux wyzwał Drumonta, nie zaś jego. Wymieniono dwukrotnie kule bez skutku. Cremieux wyzwał margrabiego Morèsa i innego jeszcze współredaktora *Libre parole*. Sąd honorowy pomiędzy Morèsem i dep. Laguerrem rozwiązał się. Laguerre wystosował pismo do swego pierwszego sekundanta, oddające Morèsa sądowi opinji publicznej.

PROCES RAVACHOLA.

Montbrison 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces Ravachola i dwóch współoskarżonych. Jest on obwiniony o pięć morderstw, popełnionych w departamencie Loary. Ravachol przyznaje się do winy tylko w jednym wypadku i powtarza teorje anarchiczne, rozwijane już przezeń podczas procesu paryzkiego.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. War.*)— Rozpoczęty wczoraj w Montbrison proces przeciw Ravacholowi obwinia go o zamordowanie w celach rabunku Rivoliera i jego służącej w Varizelle; dalej kradzież, połączoną z podpaleniem i znieważeniem grobu; zamordowanie w celach rabunku pustelnika w Chambles, a wreszcie zamordowanie w tymże samym celu kobiet Marcon. Współwinnymi w ostatnich dwóch wypadkach są także Béala: i kochanka jego, Marietta Soubère. Świadkiem obciążającym jest znany z procesu Ravachola Chaumartin, tudzież dawna kochanka Ravachola, Rullière. Zarządzono wielkie środki ostrożności w Montbrison; policję tamtejszą wzmocniono paryzką.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. War.*)— Prezes trybunału zabronił Ravacholowi rozwijać teorje anarchiczne. Nie ma on prawa przemawiać imieniem robotników, gdyż jest prostym mordercą.

KONSTYTUANTA.

Bruksella 22-go czerwca. (*Tel. prywo. K. W.*)— Urzędownie stwierdzono, że w izbie deputowanych zasiadać będzie: 92-ch katolików i 60-ciu liberałów, w senacie: 46-ciu katolików i 30-tu liberałów.

PRONUNCIAMIENTO.

Lizbona 22-go czerwca. (*Tel. prywo. K. W.*)— Krążą pogłoski, iż rząd zapobiegł w porę wojskowemu *pronunciamiento*, które miało na celu dyktaturę wojskową. Wielu oficerów zbiegło do Hiszpanji.

NOWY GABINET.

Ateny 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Trikupista Boudouri wybrany został 155 głosami na 164 prezesem izby deputowanych. Gabinet Trikupisa ukonstytuował się.

DYMISJA PATRJARCHY.

Konstantynopol 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. War.*)—Patrjarcha armeński podał się do dymisji z powodu zabronienia przez W. Portę uroczystego obchodu rocznicy wydania statutu organicznego dla Armenji tureckiej.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*)— Zmarł wczoraj znakomity rzeźbiarz, prof. Albert Wolff.

Bochum 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W znanym tutejszym procesie o fałszerstwo stemplowe sąd w Essen postanowił zaniechać dalszego śledztwa przeciw tajnemu radzcy Baaremu. Odbywają się gromadne mityngi celem podpisania petycji do cesarza o ułaskawienie odsiadujących więzienie redaktorów Fusangla i Lunnemana.

Bukareszt 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dymitr Bratiano umarł.

Sofja 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Opublikowany rozkaz dzienny komendanta Marynowa, donoszący, że 18 osób z powodu zamordowania ministra Belczewa, postawionych zostało przed sądem wojennym. Głównymi oskarżonymi są: Swiętosław Milarow, Konstanty Popow i Georgi Wasiljew. W liczbie oskarżonych znajdują się: były prezes ministrów i rejent państwa Karawełów, tudzież dr. Mołow. Samych morderców pomiędzy oskarżonymi niema; są oni obwinieni o knowania polityczne, w których programie leżało zgładzenie Stambułowa.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 209 15 (wczoraj 210.45)
Ruble na dostawę 209 25 (wczoraj 210.50)

GIEŁDA.

Warszawa 22-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 210.50 i 210.50 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 47.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż usposobienie giełdy tamtejszej jest lepsze z powodu ogłoszenia cofnięcia zakazu wywozu zboża z Rosji i że rynek wartości lokalnych wzmocnił się. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.66 i 9.64 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.57½ (równia 210.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy niewielkim ruchu obniżyło tę cenę do 47.45 (t. j. 210.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 20 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.20, z terminem jednomiesięcznym po 47.20 i w końcu b. m. po 47.50, 47.47½, 47.45 i 47.42½, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego w ciągu jednego miesiąca po 47.27½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.57½, 47.55, 47.52½, 47.50, 47.47½ i 47.45, przeważnie jednak po kursach 47.52½ i 47.50. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.67, na Paryż 38.60 i na Wiedeń 81.40.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II em. i po 105.50 III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% wszystkich czterech seryj ceniono po 95.50, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.85, 101.90, 101.95 i po 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej ser., 102.25 II s., 102.15 III s. i 101.85 trzy następne serje, nabyto zaś kilka tys. I ej s. po 102.15, oraz kilka tysięcy V s. po 101.60. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zast. m. Łodzi IV serji po 100.10.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tysięcy po 100.50.

Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa zakł. przędz. bawełny w Zawierciu po 320.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.54^{3}/_{4}$. Zapłacono po 81.50, 81.60 i 81.75 kop. za kilka tysięcy guldenów w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.60, za Londyn krótki 9.66, za Paryż krótki 38.50 i za Wiedeń krótki 81.20.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96^{8} do rs. 10.99^{4} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy większe. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

Petersburg 21-go czerwca. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 96.50 płac., 96 — płac., 96 40 płac. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 47.25 płac., 47.10 płac., 47.20 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.), 38.27 w posz., 38.15 płacono, —.— nie not. Półimperjały nowe po rs. 7.70 w poszukiw., 7.73 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.54 w poszukiwaniu, 1.54 w zaofiarowaniu. Srebro w poszukiwaniu —.— nie notowano, 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4% — 5½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 104.— płacono. Bilety II-giej emisji 103.50 w poszukiw. Bilety VI-ej emisji 102.75 w poszukiw., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 157.50 kop. w posz., — 5% renta złota z roku 1883-go 158.— płacono, 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie not., 4% pożyczka złota z roku 1890-go —.— nie notow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.87½ placono, III-cj emisji 105.— w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 241.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 221.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 193.50 w zaofiar., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 194 50 płacono. 5% renta rs. 104 w poszukiwaniu. 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.12½ płacono, drugiej emisji —.— nie notowano, trzeciej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nie notowano. 4½% pożyczka wewnętrzna rs. 99.87½ płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 149.— w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.37½ w poszuk.; 6% listy zastawne wileńskie 102.12½ w pos.; 5% listy wileńskie 100.75 w poszuk. Usposobienie giełdy spokojne.

Berlin 21-go czerwca wieczorem. (Sprawozdanie z jarmarku wełny). Dowóz wełny na jarmark doszedł do 18,170 centn. Sprzedano pięć szóstych części dowiezionej ilości o 1 do 3 mar. niżej cen wczorajszych. Ruch na składach miejskich jest jaknajbardziej ospały. Jarmark ukończony.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 20-go czerwca. — Pszenica miała dziś słabą tendencję, przy słabej chęci kupna i cenach raczej cokolwiek tańszych. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 168 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 148 mar. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 147 m. w zaofiarowaniu, 146 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 170 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 185 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec sierpień krajowe 173 mar. w zaofiarowaniu, 172 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 167 mar. w zaofiarowaniu, 166 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 153 mar., tranzytowego 151 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 107 f. 147 mar. za tonnę. Owies krajowy 147 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 132 m. za tonnę w śpichlerzu targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59 mar. w zaofiarowniu; podlegający cłu w towarze gotowym 39½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja wyczekująca, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 210.20 mar. za 100 rs.

— We wtorek zginęła suczka, kasztanowata ratlerka, wabi się Leda, z obrożą i Nr. Mag. 6135. Kto odprowadzi na Widok 8, m. 6, otrzyma 5 rs. nagrody. 2402

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Eldorado. Niesłusznie, życie moje, posądzasz mnie o jakąś zmianę. Starałem się zachowaniem swojem dodać ci otuchy, choćiż serce mi się krwawiło. Dzięki ci za wiadomość, pamiętaj o twoim słudze. Dnie minione będą wspomnieniem nigdy nie zatartem. Ach! jakże byłem szczęśliwy. Do widzenia, mój skarbie! 961r

— Akacji.
Kocham cię. Dniem i nocą myślę o tobie. Nie płaczę, lecz tęsknota mnie zabija. Pisz często, ale tą drogą. Poste restante niepodobna. 2397

— S. Dziękując za pamięć, oczekuję wieści i przybycia. S. 2391

— Smutnemu. Daleką byłam i jestem od obrażania uczuć twoich, które cenię wysoko. Odpowiedzi moich nie tłumacz sobie opacznie, wywołały je bowiem rozmaite okoliczności. Mam nadzieję, że mi odpowiedzieć zechcesz, na co z utęsknieniem wyczekuję.
2405 Tęsknota.

— ***Raul 200*** ma pilny list na poczcie. 952r

Wyszły z druku

Trzy Piosnki

na Mezzo-Sopran, ofiarowane p.

Józefie Szlezygier,

utworu

Marjana Sokołowskiego,

op. 11: **Zamiana** kop. 20.—**Kłopot** kop. 30.—**Ostatni raz** kop. 30.

Skład główny u

G. Sennewalda,

Miodowa № 6.

W tymże składzie wydano dwa nowe utwory na **fortepian** ulubionego autora **„Loin de Bal"**,

ERNESTA GILLET

„Au Village" Gavotte caractéristique 40 k.
„Brise du Soir" Valse . . . . 40 k.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 948r

DOM

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Hr. Berga № 22 policyjny, do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa.—Wiadomość na gruncie, od godziny 5-ej po południu. 1095

Fabryczny Skład Wyrobów Optyczno-Elektrotechnicznych pod firmą **„IRIS"**

096 w Warszawie, Plac Teatralny 11.



poleca oprócz wszelkich artykułów optycznych po cenach nizkich, nigdzie dotąd niepraktykowanych: Dzwonki elek. od rs. 1.90; Elementa Leclanchë od rs. 1.50; Przyciski i Gruszki od k. 20; Drut dwa razy izolowany za funt około 100 łokci od rs. 1.20; Telefony domowe, fabryczne i do łączenia folwarków od rs. 12.50. Na prowincję przy towarze załączam rysunki i opisy dla założenia samemu.

Ostrzega się przed szkodliwem fałszowaniem i naśladowaniem.



Strzedz się należy sfałszowania.

Ażeby uniknąć podrobienia i naśladowania, wymagać potrzeba **Mydła prawdziwego,** noszącego podpis czerwony na etykiecie i cechę fabryczną przez Rząd zatwierdzoną za **№ 3374.** 719r

Skład Moskwa, Wiedenskij per. d. Pietrowa; w Warszawie u pp.: W. Karpińskiego, J. A. Kalinowskiego, H. A. Kucharzewskiego, Aleksandra Lipinka, J. Mrozowskiego, Ludwika Spiessa i Syna, Gust. Stuermera, F. Dzlechcińskiego.



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty,

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe. **Kuchnie i Wanny,**

Maksymiljan Harczyk, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 765R

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy w St.-Petersburgu.

Najwyżej zatwierdzony w 1878 r.

Jeneraln. Agent. w Warszawie, Senatorska Nr 17.

Ciągnienie I Em. 1864 r. 1 (13) Lipca.

Sprzedaje Pożyczki Premjowe (z 1864, 1866 r. i Szlacheckie), z rozłożeniem wypłaty w ratach. Jako zadatek zalicza się **rs. 15,** pozostała zaś summa wypłaca się względnie do woli kupującego, **od rs. 5.**

Procent za rozłożenie długu pobiera się 8% rocznie i ¼ komis. od pozostałej, po każdej uiszczonej racie, długu; przy tym w każdym czasie Premjówka może być wykupiona bez następnych %. Kupony od biletu od dnia kupna należą do kupującego.—**Wszelka wygrana z chwilą zadatkowania należy w całości do kupującego,** w razie wylosowania Premjówki, nabywca otrzymuje drugą — nie wylosowaną. — W razie zaprzestania opłaty rat, lub na życzenie kupującego, Bank sprzedaje Premjówkę i należące — po obliczeniu % i stanie kursu dnia sprzedaży, — pieniądze zwraca nabywcy.

Wygrana: rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, po 10,000, po 8,000, po 5,000 i t. d.

Kupujący 3 Premjówki, t. j. po 1 z 3-ch Emisji, uczestniczy w ciągnieniach **co 2 miesiące** (1-go Stycznia, Marca, Maja, Lipca, Września i Listopada) i składa sobie ratami kapitał, wartości 3-ch Premjówek, **około rs. 700.**

Nadsyłającym z prowincji pocztą po rs. 15 na każdą Premjówkę, wysyła się niezwłocznie zaświadczenie Zarządu Banku z Serją i Nr. Premjówki. 1115

Asseknracja Premjówek od amortyzacji.

!Proszę przeczytać!

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, mam honor polecić renomowany **ZAKŁAD MALARSKI, Nowy-Świat № 34,** dom W-go **Bothe**, po cenach dotąd niepraktykowanie tanich.—Wykonywam wszelkie roboty Malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie **Fasad, Domów**, oficyn farbą olejno-szwedzką, klejowo-wapienną i t. p. **Roboty murarskie**, malowanie i pisanie **szyldów**, tapetowanie pokoi obiciem własnem lub powierzonem, po kop. od 10 rolki, pomimo cen nadzwyczajnie nizkich, roboty powierzone wykonywam trwale i gustownie.—Sumy za wykończone roboty na żądanie mogą być wypłacane w ratach, z czem polecając się proszę o łaskawe przekonanie się,—**ZAKŁAD MALARSKI, Nowy-Świat № 34,** 1119

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Wody mineralne naturalne ze źródeł czerpane.
Wody mineralne sztuczne na butelki i syfony.
Płyny i sole do przyrządzania w domu kąpieli mineralnych.

Ekspedycja wód do domów i na wszystkie koleje, załatwia się śpiesznie za gotówkę lub na zaliczenie (Nachname). W większych ilościach biorącym odstępuje się rabat.

Świeżość wód poręcza się z powodu częstych transportów ze źródeł, z któremi jest w bezpośrednich stosunkach. 950r

Instytut Wód Mineralnych Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, obok Apteki.

DWA SKLEPY!

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej № 9.

Tamże lokal składający się z dwóch pokojów, na II-em piętrze. 1097

Bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu.

W Gucinie, w parku przy Służewie jest

LOKAL LETNI

pięć pokoi, kuchnia, spiżarnia, stajnia i wozownia, do wynajęcia.—Wiadomość u zarządzającego folwarkiem **Służew.** 1052

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137.

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

DOM № 44

przy ulicy Dzikiej

uzyskał pozwolenie na prawo trzymania składow skór w murowanych spichrzach, o czem zawiadamia się życzących wynająć rzeczone na wspomniane składy, oraz na inny proceder. 1116

DOM

narożny do sprzedania **za 75,000 rubli,** punkt dobry.—Nabywcy zechcą się zgłosić do № 9 **w Hotelu Krakowskim,** między godziną 10-tą i 1-ą po południu. 1118

Zakład Siodlarsko-Galanteryjny

W. KAZIBET, Nowy-Świat 43,

przyjmuje wszelkie obstalunki **siodlarskie**, przybory **podróżne**, **myśliwskie, rymarskie i galanteryjne**, a również reparacje po cenach nizkich, zadawalniając się małym procentem. 1117

FAETON

używany, na gumowych kołach, Petersburskiej Fabryki, jest do sprzedania. —Ulica Świętokrzyzka № 32, od godziny 8-ej do 5-ej widzieć można. 1082

W dniu wczorajszym przechodząc ulicą Wierzbową, o 2-ej po południu, zgubionym został

Woreczek skórzany,

w którym mieściły się następujące kupony Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego:

1) № 58337 na rs. 12 kop. 50.
2) № 52606 na rs. 12 kop. 50.
3) № 93498 na rs. 25 kop. —.

nadto rs. 10 w gotowiźnie.—Uczciwy znalazca zechce za nagrodą jakiej zażąda, zgłosić się na ulicę Piękną № 13a., m. № 6. 1126

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1893 r., do 1 (13) Stycznia 1896 r., altany w Ogrodzie Saskim do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 866 kop. 25, za lodownię rs. 41 kop. 25, razem rs. 907 kop. 50 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały **w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 877r

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 17637

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1641r

A) Korepetycja i przygotowanie do egzaminów podczas wakacji zbiorowo. Zielna 4. Przełożony szkoły, Kowalski przyjmuje od 6-ej do 7-ej. 20774

Adeli Mieszkowskiej ogródek froeblowski. Zajęcia przez całe lato. Leszno 42. 20769

Francuzka młoda, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Szkolna 8—16. 20647

Nauczycielka z konwersacją francuzką, muzyką średnią, poszukuje miejsca. Trębacka 11, mieszkania 23. 20655

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy (matematyka), francuzki, niemiecki, początki muzyki, życzy wyjechać na wakacje za małem wynagrodzeniem.—Nowogrodzka 21, mieszk. 12. 20770.

Na kondycję życzy sobie wyjechać student, doświadczony korepetytor, specjalność: matematyka, russki. Adres: Świętokrzyzka 9, mieszkania 6. 2904r

Poszukuję lekcyj russkiego, uczniowi kl. 1-ej, w zamian za konwersację niemiecką. Złota 33, m. 25. 20654

Pomieszczenie dla uczących się panienek, warunki dogodne. Szczygla № 5, mieszkania 5. 20697

Potrzebny jest nauczyciel do dwóch chłopców, znający język russki i dobrze niemiecki. Po warunki zgłosić się do fabryki gazu na Czystem, państwo Schyndler. 20735.

Potrzebny student uniwersytetu lub uczeń gimnazjum filologicznego, na czas wakacyj na wieś.—Zgłaszać się Grzybowska 65, do kantoru. 20783.

Potrzebny jest nauczyciel do jednego chłopczyka na rok na wieś, od 11 do 8-ej wieczorem, ul. Krucza № 26, m. 19. 20689.

Potrzebna z gimnazjum zdolna uczennica klassy 5—6, do przygotowania dziewczynki do klassy 2.—Piekarska 20, sklep spożywczy. 20755.

Poszukuje student kondycyj lub korepetycyj w Warszawie. Krucza № 38, mieszkannia 6. 20326

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Bracka 16—37. 1922r

Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. Lekcje kroju systemem Vorth'a, podczas wakacji rs. 6. 1938r

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Twarda 36. Adres stróżowi zostawić. 1945r

Student ostatniego kursu prawa, mogący się powołać na poważne referencje, poszukuje korepetycji lub innego jakiego zajęcia, na stałe lub czasowo.—Tamże jest do sprzedania: „Zbiór praw" Podlewskiego, oprawne. Cena przystępna.—Wiadomość: Mazowiecka № 7, mieszk. 4. 20743.

Student, doświadczony korepetytor, wyjeżdżając na czas wakacyjny do Ciechocinka, może na miejscu udzielać lekcyj lub korepetycyj.—Ulica Marjańska № 7, mieszk. 17, od 4—6-ej po południu, w Ciechocinku w aptece W-go Gębczyńskiego. 1919r.

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj na wakacje w Warszawie.—Oferty w kantorze „Kurjera" pod lit. M. Z. 1923r.

Student uniwersytetu, wyjeżdżając w d. 4 lipca do Ciechocinka, poszukuje tam na miejscu lekcyj.—Wiadomość: ulica Kozia № 12, mieszkania 4, 2-gie piętro, wprost Saskiego hotelu. 1921r.

Szkoła kroju Skwareckiej, systemem najpiękniejszym Worth'a; krój sukien i ubrań dziecinnych rs, 10, z okryciami 15, uczennice praktykują na materjałach.—Plac św. Aleksandra 14—6. 20684.

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki, poszukuje na czas wakacyjny kondycyj na wieś; przygotowuje do gimnazjum. Aleksandrja 13, m. 6, od godz. 3-ej do 6-ej. 1903r

Uczeń VIII-ej klasy gimnazjum poszukuje kondycyj na wieś. Nowy-Świat 12, mieszkania 12. 20744

Udzielający lekcje śpiewu, życzy sobie wyjechać na wieś do zamożniejszego domu, na czas dwu-miesięczny. Oferty pod literami K. T. M. składać w kantorze Kurjera. 20114

Znana nauczycielka robót życzy wyjechać na wakacje na wieś. Nowogrodzka 1, mieszkania 5. 19513

Zakład froeblowski w dużem mieście prowincjonalnem do odstąpienia. Wiadomość: Widok № 5, m. 4. 20779

Doniesienia osobiste.

J'y pense powtórnego listu K. D. Łódź nie odebrała, giną w miejscu wysełania; adresować jak ogłoszenie. 20679

Listy dla Jana, poważnego Browarna i dla zdecydowanego, wysłane. 1943r

Od „Bez światła" list wysłano poste-restante, adres zwykły. 20643

Wdowiec, lat 48, katolik, zdolny rolnik, prawy, towarzysz miły, zamożny, pragnie poślubić pannę lub wdowę bezdzietną, około 30 lat, wykształconą, niebiedną.—Panie łaskawe raczą adresować: Poczta Warszawa „Radwan," zawiadamiając w Kurjerze—pod „dyskrecją." 20206

Raul 200 ma pilny list na poczcie. 1913r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18681

Ajentury na Rosję poszukuję, kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer „H. L. 99." 20661

Bona francuzka lub polka z francuzkim potrzebna na wieś. Zgłaszać się: Wspólna 9, mieszk. 10, od 4 do 7-ej po poł. 20486

Do zarządu średnio-zamożnym domem ekonomiczna gospodyni poszukuje miejsca.—Elektoralna 7, m. 22. 20650

Francuzka wyjedzie na wakacje za wynagrodzeniem lub bez, z warunkiem pół dnia swobody. Oferty: Kurjer Warszawski „Vacances." 20716

Inżenier z patentem politechniki w Zurychu przygotowuje do wyższych zakładów uaukowych w językach: polskim, russkim, francuskim i niemieckim. Wiadomość: Grzybowska № 7, m. 7. 20440

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ul. Królewska № 25. 20672

Młoda niemka z krawiecczyzną poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Marja." 20718

Osoba młoda, obeznana z gospodarswem miejskiem i wiejskiem, umiejąca szyć bieliznę oraz na maszynie, poszukuje miejsca Wiadomość: ulica Freta 48 m. 4. 1899r

Osoba inteligentna, z chlubnemi swiadectwami, znająca gruntownie języki francuski i niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa starszych panienek na wyjazd za granicę lub na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Westy." 20749

Osoba starsza poszukuje miejsca do dzieci, może udzielać początków francuskiego, niemieckiego, albo do osoby pojedyńczej; wogóle chętnie zajmie się wszystkiem, jest uczciwą, porządną, spokojną. Wiadomość powziąć można: Królewska № 45, m. 13. 20740

Osoba inteligentna, znająca wszechstronnie gospodarstwo wiejskie oraz szycie, może wyręczyć panią, zaopiekować się dziećmi albo jako towarzyszka. Oferty: kiosk przy Koperniku, dla „Stanisławy." 1925r

Osoba młoda, przyzwoita, znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, życzy sobie przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby. Adres: Złota 55, m. 49. 20680

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do kuchni. Wiadomość: ul. Solec 52, u stróża. 20713

Osoba lat średnich, z dystyngowanej rodziny, posiadająca języki francuski i niemiecki, poszukuje miejsca na wyjazd do wód jako matkująca panienkom lub do towarzystwa osoby starszej, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer „Towarzyszka." 20722

Osoba młoda, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd, do zarządu domem lub za paanę-służącą. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Aniela." 20714

Panna zna dobrze szycie bielizny i krawiecczyznę, chce wyjechać na wieś do szycia wyprawy. Bednarska № 10, m. 13, od 9 do 4-ej. 20798

Panna uzdolniona w kroju i krawiecczyznie, życzy sobie miejsca na wyjazd w domu prywatnym. Świętokrzyzka № 35, mieszkania 6. 20794

Poszukuję od 1-go września demi-place.—Nowogrodzka 19, m. 12. 20648

Rs. 50 ofiaruję za wyrobienie miejsca człowiekowi młodemu na kolei lub w innej instytucji, chociażby praktykanta. Oferty. Nowy-Świat 12, m. 30. 20669

Rządca rolnik wykwalifikowany, z kilkunastoletnią praktyką, z patentem ukończenia instytutu agronomicznego i leśnictwa, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie.—Na żądanie może dać kaucję hypoteczną. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Rolnika № 1." 20721

Wdowa bezdzietna, osoba doświadczona, posiadająca doskonałe świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi, chorą osobą lub do towarzystwa.—Długa 6—7. 20704

b) Zaofiarowane.

A Dwóch praktykantów na przychodnich, w wieku od lat 16, znających początki niemieckiego, potrzeba za wynagrodzeniem do fabryki listkowego złota, srebra i dwojnika, egzystującej od 1801 roku. (Gwarancja rodziców wymagana). L. H. Bauer, Daniłowiczowska 4. 20404

Do sklepu mydlarskiego potrzebna sklepowa w średnim wieku, z kaucją rs. 100.—Wiadomość: ulica Złota № 46, mieszkania 11, od 4 do 6-ej po południu. 20751

Do zakładu tokarsko-mechanicznego potrzeba uczniów. Mostowa 9, m. 23. 20733

Do magazynu P. Szubert potrzebne zdolne staniczarki i krawiec damski. 20730

Do fabryki narzędzi rolniczych S. Kabzińskiego w Jędrzejowie gub. kieleckiej, potrzebny jest zdolny ślusarz mechanik, któryby umiał toczyć oraz montować maszyny po wsiach. Pensja rs. 30 miesięcznie. 20777

Do sklepu żelaznego potrzebny uczeń przychodni dobrej konduity, z ukończeniem kilku klas gimnazjalnych. 108 Marszałkowska. 20701

Lekarz potrzebny do osady Skała pod Ojcowem, gub. kielecka, powiat olkuski. Bliższa wiadomość u aptekarza S. Wierzbowskiego, poczta Skała. 1932rr

Organista nieżonaty potrzebny do gub. kijowskiej. Nowogrodzka 9, m. 8. 20663

Potrzebny zaraz lokaj, mający do tysiąca rubli oszczędności, któryby wyjechał za dobrem wynagrodzeniem na dwa lata za granicę z młodym chlebodawcą. Zgłoszenia do p. Józefa Goldmana, Chłodna 66, który jest pośrednikiem. 20756

Panny uzdolnione i podręczne petrzebne są na stałe do pracowni sukien, Nowy-Świat № 34, m. 18. 20754

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do pracowni sukien i okryć damskich Czesławy Chełmickiej, Marszałkowska 135. 20739

Potrzebna zaraz do domu prywatnego panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie. Nalewki 41, m. 3. 20784

Potrzebna bona francuzka na wyjazd za rs. 250 rocznie. Niecała 12, mieszk. 24. 1942r

Potrzebna jest osoba do dzieci na przychodnią. Gęsia 3, mieszk. 27. 1940r

Panienka młoda, pracowita, z dobrej rodziny, mówiąca płynnie po russku i niemiecku, potrzebna jest jako ekspedjentka. Wiadomość w kantorze fabryki czekolady pod firmą Riese i Piotrowski, Elektoralna № 23. Rekomendacja osób poważnych wymagalna. 20659

Potrzebne zdolne podręczne do staników i do spódnic. Nowolipki 32, m. 2. 1933r

Potrzebna jest podręczna do spódnic i uczennica. Krąkowskie-Przedmieście № 85, mieszk. 6. 20653

Potrzebna kucharka dobrze gotująca, z dobremi świadectwami. Aleje Jerozolimskie 74, m. 3. 20660

Potrzebna wykończarka pończosznicza. Nowy-Świat № 70. 20666

Potrzebne zaraz dziewczynki do nauki i panienki do mocowania. Fabryka gorsetów K. Wiśniewskiej, Miodowa № 8. 20664

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tym handlem. Ulica Marszałkowska 37. 20685

Potrzebna zaraz gospodyni na wieś, umiejąca szyć. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszk. 4, od godz. 9 do 12-ej. 20690

Panien dziurkarek i podręcznych potrzeba do pracowni bielizny. Dzielna 22, mieszkania 9. 20692

Potrzebne są panny do krawatów, zdolne, podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska № 115, w pracowni krawatów. 20710

Potrzebne panny do staników i podręczne. Bednarska 21, m. 21. 20720

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni bielizny. Żórawia № 20, mieszkania № 1. 20642

Potrzebne są panny wprawne do wyszywania dziurek. Wierzbowa 6, hotel Angielski, m. № 80. 20635

Potrzebne są zaraz panny bardzo zdolne do spódnic i staników za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien. Rymarska № 14, Kietlińska. 20483

Potrzebne są panny do krawiecczyzny.—Chmielna 19, m. 25. 20537

Panny i uczennice potrzebne są zaraz do sukien.—W. Wnorowska, ulica Podwale № 34. 20792

Potrzebne panny uzdolnione, spódniczarki i staniczarki. Gnojna № 1. Rozalja. 20790

Pierwszorzędny magazyn poszukuje zdolnych staniczarek, spódniczarek, przyjmuje uczennice. Zajęcie stałe, korzystne. Nowy-Świat 12, Rivière. 20193

Potrzebne są panny do staników, spódnic i uczennice. Niecała № 10. m. 4. 20285

Sklepowa potrzebna do składu papieru, znająca ten fach dokładnie. Oferty: K. B. w Kurjerze. 20728

Tłómacz potrzebny jest do jednej z gazet na prowincję, znający gruntownie języki polski i niemiecki. Oferty pod lit. „B C. 600" składać w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 1883r

Tylko wzorowo szyjące kołnierze z klapkami mogą otrzymać stałą robotę za dobrem wynagrodzeniem. Panie specjalnie szyjące, proszone są o pozostawienie swych adresów w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Wzorowa robota." 1934r

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller (Nowy-Świat 7). Pierwszeństwo mają z prowincji. 20575

Za mieszkanie i obiady potrzebna opiekunka do chłopczyków na kilka godzin spaceru. Wiadomość: Nowy-Świat 24, m. 3. 20757

Kupno i sprzedaż.

Adamaszek ponsowy ljoński, przydatny na meble, sprzedam. Wspólna 33, m. 16. 20382

Agawy stare do sprzedania. Jerozolimska № 80, u stróża. 20674

Bracia Lesser polecają: parasole i parasolki zagraniczne i krajowe.

Bracia Lesser polecają: laski, spicruty i wędki.

Bracia Lessser polecają: serwisy stołowe angielskie i russkie, garnitury na umywalnie i wazony do kwiatów.

Bracia Lesser polecają: naczynia kuchenne emaljowane, kuchnie i kuchenki angielskie naftowe, benzynowe i spirytusowe.

Bracia Lesser polecają: chodniki dywanowe, ceratowe, jutowe i kokosowe. Portjery, dywany, strzyżone, jutowe, ceratowe, obrusy ceratowe imitujące adamaszkowe płócienne.—Najpraktyczniejsze szczotki angielskie do czyszczenia dywanów.

Bracia Lesser polecają: krzesełka składane, krokiety, wachlarze letnie i rolety amerykańskie.

Bracia Lesser polecają: paski damskie w wielkim wyborze.

Bracia Lesser polecają: hamaki, huśtawki, trapezy, linki, kółka i wszelkie przyrządy gimnastyczne dla dzieci.

Bracia Lesser polecają: kapelusze, krawaty, szelki, skarpetki i pończochy.

Bracia Lesser polecają: wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy, łóżka żelazne, sikawki ogrodowe i t. p.

Bracia Lesser polecają: noże i widelce stołowe, nożyczki, grajcarki, brzytwy i t. p. towary stalowe.

Bracia Lesser polecają: nesseserki damskie, lusterka, nessesery, walizy i torby podróżne.

Bracia Lesser polecają: albumy, teczki, obsadki, ramki, scyzoryki, szablony do bielizny i t. p.

Bracia Lesser polecają: szczotki do włosów, do odzieży i do zębów, grzebienie aluminiowe, szyldkretowe, rogowe i z kości słoniowej.

Bracia Lesser polecają: katarynki, acordiony, herophony, manopany, symphoniony i szkatułki samogrające.

Bracia Lesser polecają: samowary, maszynki wiedeńskie do kawy, latarki i tace aluminiowe, metalowe, blaszane, drewniane i niklowe.

Bracia Lesser polecają: jedwab', wełnę na pończochy, szych, nici złote i srebrne, haftki i guziki.

Bracia Lesser polecają wyroby z bronzu, jako to: żyrandole, kandelabry, lichtarze, kałamarze, przyciski, pismosuszki, popielniczki, świeczniki ścienne.

Bracia Lesser polecają: lampy zagraniczne stołowe i wiszące, od najtańszych do najdroższych.

Bracia Lesser polecają: gąbki i płótna gumowe we wszystkich gatunkach.

Bracia Lesser polecają wyroby z aluminium jako to, kałamarze, ramki, obsadki, portcygary, portpapierosy, zapalniczki, grzebienie, naparstki, lampki nocne i t. p.

Bracia Lesser polecają wyroby japońskie, jako to: tace, wachlarze, szkatułki, cukiernice, abażury i stoliki fantazyjne.

Braci Lesser główny skład bil bilardowych z kości słoniowej i masowych, skórek do kijów bilardowych.

Bracia Lesser polecają: deski do czyszczenia noży, proszek do czyszczenia noży, srebra, złota i plateru.

Bracia Lesser polecają amatorom muzyki szkatułki samogrające, jedyne w Warszawie, I-a naśladująca flet z akompanjamentem i II-a również samogrająca, naśladująca cytrę.

Bracia Lesser polecają powyższe towary, jak niemniej wiele innych, po cenach niepraktykowanie niskich. 1885r

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny wspólnik do dobrego interesu z gotówką od 5 do 6 tysięcy rubli. Szczegóły wyjaśnić na miejscu. Tamże osoba, mogąca złożyć od 400 do 500 rs., obejmie filję masarską na warunkach 20%. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, m. 9, od 12 do 2-ej. 20762

Propinacja przy szosie marymonckiej pod Warszawą, z gruntem, pastwiskiem i rybołówstwem, do sprzedania. Tamże potrzebny jest przedsiębiorca młynarz dla odbudowania wiatraka i karczmy w miejsce pogorzałych, przy trakcie do Warszawy, za wynagrodzenie z fajerkasy, z wydzierżawieniem. Wiadomość: Oboźna № 11, kantor węgla. 20698

Pożyczka 700 rs. potrzebna na hypotekę domu wartości 12,000 rs. w Tomaszowie, gub. lubelskiej. Długów niema. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. J. 20673

Plac do sprzedania rozległości 7,312 łokci mający, położony na Pradze, obok składu kamieni W-go Nenman, przy ulicy Aleksandryjskiej. Wiadomość w kantorze W-go Neuman. 20388

Rubli 1,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość od 5 do 6-ej, Sienna 26, mieszk. 9. 20399

Restauracja w Łodzi z całkowitem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania od 1-go lipca na dobrych warunkach. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego sub „Restauracja." 1788r

Rs. 4.200 zaraz jest do wypożyczenia na mały procent, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, niewielkiej nieruchomości Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: róg Kruczej i Wilczej № 16, stróż wskaże. 20251

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 59. 20766

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu za 230 rs. Nowy-Świat № 12. 20736

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wróbla № 2. 20732

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio. Wiadomość: Krucza 49, m. 16. 20768

Szukam interesu nie drogiego, któryby mogły prowadzić kobiety, musi on być jednak pewnym, mogącym dać rodzinie utrzymanie.—Pożądane jest przytem i mieszkanie. Oferty przyjmuje Kur. pod „Pewność." 20795

Sklep wiktuałów z kotłem herbacianym sprzedaję za rs. 80. Komorne rs. 14 miesięcznie, targu 21—14, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie i wyjazdu. Pańska 94, stróż wskaże. 20703

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski i różnych towarów, egzystujący od lat czterdziestu sześciu w rękach katolickich, jest do sprzedania w Częstochowie pod Jasną Górą z powodu wyjazdu do Rosji na posadę.—Z tego samego powodu jest także do sprzedania skład węgla kamiennego w dobrym punkcie. Wiadomość w Częstochowie, w sklepie p. Hamburga. 20176

Sklep spożywczy i dystrybucja z mieszkaniem obszernom zaraz do sprzedania. Leszno № 31. 19945

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny zaraz do sprzedania za bezcen z powodu słabości.—Marszałkowska 88. 20196

Z powodu wyjazdu skład win do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 21. 20145

Zaraz do sprzedania razura w dobrym punkcie, miejsce wyrobione, za bardzo niską cenę. Wiadomość: Podwale 14, m. 7. 20400

Z powodu niemożności prowadzenia interesu jest do odstąpienia sklep galanteryjno-dystrybucyjny i spożywczy w dobrym punkcie, z obszernem mieszkaniem, za cenę przystępną. Nowogrodzka № 14. 20677

800 rs. wypożyczę hypotecznie. Wiadomość: ulica Miodowa 15, sklep pieczywa. 20729

18000 potrzeba, duży dom, pierwsza hypoteka, ulica pryncypalna, procent 6. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: kantor Kurjera „Pierwszorzędna lokacja." 20336

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

Bednarska 24.—Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, oficyna — oraz pojedyńcze. 20788

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na drugiem piętrze, z wszelkiemi wygodami. Pokój na czwartem piętrze, zdatny dla malarza, do wynajęcia od 1 lipca. Jerozolimska 63. Dom zkanalizowany. 1937r

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Daniłowiczowska 7. 20691

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje razem, lub każdy osobno, z całodziennem utrzymaniem, lub bez tegoż. Krucza № 15, mieszkania 12. 20709

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze. Krucza № 5. 20747

Do wynajęcia od 1 lipca: 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, wodociąg, 1-e piętro. Nowo-wybudowany dom. Biała № 4. 29646

Dla uczących się panienek pomieszczenie, z całem utrzymaniem u zacnej rodziny. Umowa pożądana przedwakacyjna, warunki korzystne. Nowogrodzka 22, m. 10. 20780

Do najęcia od 1-go lipca r. b. pokój jasny, dom w ogrodzie, rocznie rs. 60. Wiadomość u właścicielki, Grzybowska 69. 1896r.

Do wynajęcia lokal po ochronie, sam w sobie, zdatny na zakład przemysłowy, oraz 5 pokoi, 4, 3, 2 z kuchniami, wygodami. Stajnia z wozownią na kilka koni, od 1 lipca. Grzybowska 32. 20618

Dwa lokale. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 i 4 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, przy ulicy Elektoralnej pod № 4, stróż wskaże. 20150

Do wynajęcia od 1 lipca: 1) Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. 2) Jeden pokój, przedpokój i kuchnia. 3) Jeden pokój kawalerski. Smolna № 10. 20142

Dwa pokoje umeblowane, na parterze, do wynajęcia. Wiadomość: Włodzimierska № 1, mieszk. № 8. 20167

Do wynajęcia stajnie, spichrze i pomieszczenia na składy. Obejrzeć można: róg Jerozolimskich Alei Żelaznej № hypoteczny 5584. Wiadomość o warunkach: Krakowskie-Przedmieście 38, m. 22, pomiędzy godziną 4—5. 19992

Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, pierwsze piętro, w oficynie ładny lokal, od lipca do wynajęcia. Żórawia 28, stróż wskaże. 1867r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklep obszerny, z mieszkaniem, przy ulicy Królewskiej pod № 16, gdzie obecnie mieści się sala licytacyjna. 18763

Domek murowany, zdatny na fabrykę lub warsztat do wynajęcia, oraz pokoje pojedyńcze po rubli cztery miesięcznie. Wiadomość: Marszałkowska № 56, m. 5. 20172

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice, na 1-m piętrze, z balkonem. Widok piękny na ogród, rs. 400 rocznie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 20290.

Lokal frontowy, pierwsze piętro, na proceder, w najpiękniejszym punkcie miasta. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 135, fabryka kwiatów. 10748

Lokale 1-o i 2-u pokojowe, z wodociągami, mogące być połączonemi oraz stajnia z wozownią od 1 lipca do wynajęcia. Twarda № 50, obok przystanku tramwajów. 19454

Lokal parterowy, 7 dużych pokojów, za 700 rs. do wynajęcia. — Smolna-Wysoka № 22. 20261.

Leszno 18, do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia, zlew, wodobiąg, za rs. 480, 2-e piętro. 18400

Letnie mieszkania w Wolominie tuż przy stacji, pierwsza stacja kolei Petersburskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 109, mieszkania 3. 20121.

Od lipca są do wynajęcia: 4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia z odrębnym ogródkiem, na parterze za rs. 500 rocznie; 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, na 1-em piętrze za rs. 380 rocznie; po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze za rs. 220 rocznie.—Przy lokalach tych są wodociągi, zlewy i wszelkie wygody.—Ulica Marszałkowska № 56. 20171.

Od 1 lipca pokój słoneczny przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Na miejscu wanna, z której korzystać można. Marszałkowska 76, m. 9, od 11 do 3. 20156.

Od 1-go lipca do wynajęcia salon, sypialny i dwa gabinety umeblowane, z usługą, samowarem, mogą być osobno każden. Chmielna 15, m. 1. 20649.

Od pierwszego jeden lub dwa pokoje, z meblami. Smolna 15. 20772

Od 8-go lipca dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4. 20678

Pokój, 1-e piętro, front, do wynajęcia w okolicy Marszałkowskiej, z meblami, samowarem, usługą, może być z utrzymaniem. Włodzimierska 8, m. 10. 20696

Pomieszczenie dla panienek uczących się, w domu familijnym, z konwersacją niemiecką. Leszno 58, m. 2.—a od kwartału Elektoralna 20. 20734

Pokoik kawalerski do najęcia od św. Jana. Erywańska № 16, m. 28. 20687

Pokój z kuchnią, kwartalnie za 36 rs. i taniej, nająć można. Stare-Miasto 4—6, dom skanalizowany i klozety na piętrach. 20746

Pokój oddzielny, pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Świętokrzyzka XI. Wiadomość: Nowy-Świat 4—15. 1939r

Pokój z wspólnym przedpokojem, za rs. 7. Wspólna 42—19. 20771

Pokój dla kawalera lub dwóch, na dole, ładny. Widok 3. 20785

Potrzebuje jednego lub dwóch pokoi w Otwocku. Oferty przyjmuje administracja Kurjera lit. E. 20787

Pokój do odnajęcia ze wspólnem wejściem, od 1 lipca r. b. 2-ie piętro. Wiadomość u stróża, Senatorska 22. 1897r.

Pokój z przedpokojem, może być z osobnem wejściem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość, Nowy-Świat 62, m. 35. 20347.

Pokój z dwoma oknami i osobne wejście, przy familji bezdzietnej.—Wiadomość: Krucza 26, w dystrybucji. 20133.

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pomieszczenie dla uczących się panienek. Chmielna 29, mieszk. 15, wiadomość od 9-ej do 1-ej. 20117

Potrzebny jest sklep przy ulicy Marszałkowskiej, między Królewską i Chmielną, po prawej stronie idąc od Ogrodu Saskiego. Oferty Szkolna № 5, mieszk. № 15, codziennie oprócz świąt do godziny 5-ej po południu. 20216.

Pokój z usługą, meblami lub bez, do najęcia. Zielna 13—5. 20406

Pokój duży lub mały, umeblowane, usługa. Hoża 9, m. 8. 20151

Salon frontowy, umeblowany, przedpokój, kuchnia, wygódka, do najęcia na dwa miesiące, w blizkości ogrodu, 18 rs. miesięcznie. Wiadomość: Bracka 9, mieszk. 12, od 4-tej do 6-tej. 20422

Sklep, mieszkania, kawalerskie pokoje do wynajęcia. Bednarska № 26, zaraz przy Krakowskiem-Przedmieściu. 20560

Stancja dla uczni szkół prywatnych, blizko szkoły W-go Pankiewicza, warunki przystępne;—tamże pokój od 1 lipca. Złota 37, mieszkania 7. 20447

Salonik do wynajęcia z usługą. Wspólna № 2, m. 15, od godz. 2-ej. 1924r

Umeblowanych 5 pokoi, razem lub częściowo do najęcia, łazienka, kuchnia. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej. 20753

Wygodne pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety, przy emerytce. Tamka 21—9. 20708

3 duże pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, wygódka oddzielna, oficyna, 1-e piętro, rs. 350 rocznie z wodą. Żórawia 43. 20789

Doniesienia rozmaite.

A) Szkoła kroju i szycia, oraz pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych Natalji Tisserant, Wspólna № 24—1. Tamże potrzebne są podręczne. 20737

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Hoża 5—23. 19302

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 19971

!Bukiety Makarta! Palmy do dekoracji salonów. Wieńce metalowe i suszone paryzkie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres, gdyż filji magazyn nie posiada. 20759

Dwie osoby, które chciały nabyć książki niemieckie, proszeni są o pofatygowanie się.—Marszałkowska 136, m. 4. 20799.

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

Fartuszki czarne i białe dla uczennic, przygotowała L. E. Bronikowska, Erywańska № 18. 19376

Idąc z banku do hotelu Polskiego, zgubiono zegarek damski, kryty, z cyframi A. S. Oddawca raczy za nagrodą zwrócić do rządcy tegoż hotelu. 20738

Lawn-Tennis kompletny od 10 rs. Krokiety duże na 6 osób od 3 rs. 50, można kupić pojedyńczo sztuki brakujące—Montgolfiery od 35 kop. Latarnie różnokolorowe i t. d. w w Magazynie Francuzkim, Berga 8. 18612

Karbowanie, plisowanie koronek, sukien, falban. 19 Senatorska. C. Leski. 20786

K) Nowości w ząbkach ażurowych maszyną zagraniczną. 19 Senatorska. Leski. 20786

K) Ząbki rozmaite—od 1 kop. łok. 19 Senatorska. Leski. 20786

K) Woalek wielki wybór. Krakowskie-Przedm. 1. Jersey-Bazar. Leski. 20786

K) Bluzy kretonowe, batystowe, kamizelki. Krak.-Przedm. 1. Jersey-Bazar. 20786

K) Staniki trykotowe, bluzy, matynki. Krak.-Przedm. 1. Jersey-Bazar. 20786

K) Żakiety, smocking'i rs. 6. Krak.-Przedm. 1. Jersey-Bazar. 20786

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Pańska № 89, m. 11. 20725

Młoda osoba poszukuje towarzystwa na wspólny koszt do Werischofen (ksiądz Kneipp). Świętokrzyzka 2, pierwsze piętro, 4—6 po południu. 20706

Na pomniki fotografje na porcelanie, wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka № 20. 17740

Nowo otworzona pracownia „Julie" przyjmuje suknie i okrycia, wykończa podług najświeższych żurnali. Ceny umiarkowane. (Potrzebne podręczne). Podwale № 18. 20671

Największy wybór monogramów na stali 3,000 i jedyny skład herbów polskich do papieru i kopert. T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. 20761

Omnibusy pocztowe Jabłonna-Warszawa i z powrotem zaczną kursować codziennie od 25 czerwca. Miejsce 25 kop. Wychodzą z Jabłonny godz. $6^1/_2$ rano, z Warszawy $7^1/_2$ wieczorem. 20641

Poszukuję zaraz towarzyszki do zakładu hydropatycznego do Fürstenhofu na wspólny koszt. Marjańska № 3, m. 3, do 11-ej zrana. 19982.

Proszek Kajenny na wyniszczenie robactwa. Proszek, trociczki i płyn na mole. Proszek perski dalmacki. Tynktura na pluskwy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres, gdyż filji magazyn nie posiada. 20760

Pies wyżeł, z rasy ponterów, biały, w żółte łaty, z obrożą skórzaną, w dniu 20 b. m. zginął na Nowej-Pradze. Uprasza się o odprowadzenie na Nową-Pragę, ulica Stalowa № 3, do stróża. 20763

Rzadka sposobność, niżej kosztu, znane z dobroci wyroby rękawicznicze Kunickiego, jakoteż jelonkowe spodnie, kaftany prześcieradła, poduszki, trzosy, pasy, bandaże i t. p. sprzedają się tylko w magazynie Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej, dawniej Senatorska i Bracka. Przyczem uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres. 20758

Staniki trykotowe czarne, wybór—od rs. 2, pończochy, skarpetki tanie. Marszałkowska 129, oficyna. 18383

Stolarz podejmuje się układania posadzek i szpanowania tychże, w miejscu i na wyjazd, po cenach nizkich. Ulica Pańska № 75, mieszkania № 7. 20148

Ważne na nadchodzący kwartał! Stolarz specjalista poleca: polerowanie mebli i fortepianów, podejmuje się i przeprowadzki z całych apartamentów, gwarantując całość mebli etc., opakowywa: meble, obrazy, rzeźby, fortepiany i t. p., również z gwarancją. Przyjmuje zarówno prześcielanie mebli miękkich i zabezpiecza je od moli. A. Tarnowski stolarz, Krak.-Przedm. 44. 20173

W Belle-vue na przedstawieniu w niedzielę dnia 19 b. m. zgubiono broszę złotą w formie podkowy, wysadzaną perłami i brylantami. Znalazca raczy ją odnieść do hotelu Angielskiego № 48, gdzie otrzyma nagrodę, jeśli jej żądać będzie. 20702

W niedzielę d. 19 czerwca zgiął żakiecik dziecinny granatowy, pozostawiony na ławce w ogrodzie Saskim. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie go za wynagrodzeniem, przy ulicy Nowolipki № 29, mieszkania № 23. 20711

Zgubiono książeczkę służbową № 334 Teofila Wasilczuk. Znalazca raczy oddać: Żabia 4, do stróża za nagrodą. 20727

Za nagrodą proszę o zwrot papierów zaginionych w niedzielę w Promenadzie. Tamka 47, m. 14, Przysieckiemu. 20717

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość: stróż, Królewska 1. 20561

10 do 15 kop. za odświeżenie, upranie, przenicowanie lub przerobienie krawata. Elektoralna 9, m. 2. 20651

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiewskiego. Senatorska 27. 18768

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław S[illegible]ki i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).